ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna $2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year $2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

Phone Monroe 2998 ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK I | LIPIEC 1924 | NUMER 7

KANTATA MICKIEWICZA *Jan Gall*
LIVIA QUINTILLA
MONBAR-MANRU
WIELKI ŚPIEWNIK KOŚCIELNY
STRASZNY DWÓR
WESELE *Wyspiański*
HALKA
PIEŚNI LUDOWE *Z. Noskowski*
JANEK-HRABINA
BOGA RODZICO DZIEWICO
MAZEPA-QVO VADIS
KANTATA SIENKIEWICZA *L. Walkiewicz*
VERBUM NOBILE-WIDMA
KRAKOWIACY I GÓRALE
PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ
KANTATA KOŚCIUSZCE *L. Walkiewicz*
SONETY-STARA BAŚŃ
CZARTOSKA ŁAWA
KUJAWIAKI-OBERTASY
PERŁY POLSKIE WALC *Z. Noskowski*
POLONEZY
PIEŚNI LUDOWE *Jan Gall*
SKALMIERZANKI
SYN CIEŚLI
GWIAZDA SYBERYI
WESELE W OJCOWIE
KONRAD WALLENROD
ODA DO MŁODOŚCI *A. Karczyński*
GOPLANA
CYGANIE
KRAKOWIACY
WĘDROWNY GRAJEK *Z. Noskowski*
MAZURY
HUZARY
DAMY
WIESŁAW
KANTATA SKALSKA *A. Karczyński*

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA
BOLESŁAW J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE
CHICAGO, ILL.
U. S. A.

TELEPHONE MONROE 2998

CHOPIN • MONIUSZKO • PADEREWSKI • DEMBIŃSKI • ADAMOWSKI • POLIŃSKI • GOMÓŁKA • GÓRSKI • DOBRZYŃSKI •

KARCZYŃSKI • HOFMAN • WIENIAWSKI • WROŃSKI • MASZYŃSKI • NOSKOWSKI •

KURPIŃSKI • MOENHEIMER • NOWOWIEJSKI • RESZKOWIE • ŻELEŃSKI • GARBUSIŃSKI • PRZYSTAŁ • WALEWSKI • FALL • MIĄCZYŃSKI • RIEHLING • JANUSZ • OGIŃSKI • FREDRO • NAMYSŁOWSKI • HERTZ • ELSNER • DIETZ • GAIL •

WALKIEWICZ • SURZYNSKI • SOŁTYS • KĄTSKI • SŁOWACKI • RUDZIŃSKI • LEWANDOWSKI • OSMAŃSKI • STYŚ • ZAPOLSKA • STEFANI • WYSPIAŃSKI

B.J.Z.

RYSOWAŁ *L. H. Borucki*

"THE MUSICAL ECHO"

VOLUME I JULY, 1924 NUMBER 7

Issued during the early part of every month.
Subscription per year $2.00. Single copy 25c
Published by
B. J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

[redacted]

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE w nagłówku zaznacza "Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej i t. d." co oznacza, że głównym celem pisma będą powyższe przedmioty i tymsamem nie może być zaliczone, ani w poczet pism kościelnych, lub świeckich, lecz ogólnem dla wszystkich tych, którzy lubują się w śpiewie i muzyce.

ECHO MUZYCZNE będzie dodawać premje w nutach, tylko dla płatnych abonentów, którzy nadeślą prenumeratę roczną, półroczną lub kwartalną, w utworach po cenie regularnej (a nie zniżonej), ogłaszanych naszym katalogiem własnych nakładów, z dowolnym wyborem, co kto sobie życzy. Stary system okazał się niepraktycznym, bo muzyk grający na jakimś instrumencie, nie korzysta z utworów do śpiewu, lub odwrotnie, o ile takowe by były już zamieszczone w piśmie, wobec czego unieważniamy nasze ogłoszenia w pierwszym prospekcie, a dodatki wysyłać będziemy osobno (nie w piśmie), opłacając sami przesyłkę pocztową.

Kto nadeśle $2.00 zgóry, może sobie wybrać nut wartości za $1.00, czyli że "Echo Muzyczne" całoroczne z dodatkiem wynosić będzie sumę $3.00, a w prenumeracie zapłaci tylko $2.00.

Kto nadeśle $1.00 zgóry, może sobie wybrać nut wartości za 50c, czyli że "Echo Muzyczne" półrocznie z dodatkiem wynosić będzie sumę $1.50, a w prenumeracie zapłaci tylko $1.00.

Kto nadeśle 50c zgóry, może sobie wybrać nut wartości za 25c, czyli że "Echo Muzyczne" kwartalnie z dodatkiem wynosić będzie sumę 75c, a w prenumeracie zapłaci tylko 50c. Do mniejszych prenumerat jak dwumiesięczne lub jednomiesięczne, premii w nutach dodawać nie możemy. Katalogi wysyłamy na żądanie, lecz prosimy oznaczyć, czy takowy ma być do śpiewu i na jaki rodzaj głosu, lub też na instrumenta, skrzypce, fortepian i t. p.

ECHO MUZYCZNE, zamawiać zawsze pod adresem, jak poniżej:

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE napewno wyszuka posadę, czy to organisty, dyrygienta, muzyka, lub t. p. za nie wielką opłatą, o ile poszukujący fachowiec będzie mieć zdolność (sekret zapewniony)

ECHO MUZYCZNE napewno wyszuka Wiel. Księżom organisty odpowiedniego, stosownie do ceny podanej. Za nie wielką opłatą. (sekret zapewniony).

ECHO MUZYCZNE dodawać będzie premje w nutach tym tylko, którzy będą mieć z góry opłaconą prenumeratę.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana .że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Uważamy za zbyteczne twierdzić, że mamy sto tysięcy abonentów, aby kogoś "naciągnąć" na ogłoszenie; wolimy raczej iść prostą drogą, a przedewszystkiem uczciwą; a jako dowód prawdy, niechaj posłuży fakt, że firma nasza **Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia B. J. Zalewskiego,** prowadzi interes wysyłkowy z nutami, książkami, instrumentami muzycznymi z górą lat 26, a według wykazu naszych książek załatwiono w tym czasie **DWADZIEŚCIA TYSIĘCY ZAMÓWIEŃ.** a w naszym ogólnym wykazie adresowym, znajduje się **PIĘĆDZIESIĄT TYSIĘCY ABONENTÓW**, wobec czego ogłaszanie się w naszem piśmie **"ECHO MUZYCZNE"** powinno się opłacić, choćbyśmy nawet zdobyli tylko jedną czwartą z ogólnej liczby, lecz pewni jesteśmy, że większą połowę abonentów napewno zdobędziemy.

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Wzorując się na ogłoszeniach pism miesięcznych amerykańskich, przyjęliśmy system tak zwany "reading matter", uważając takowy za najpraktyczniejszy, gdyż czytelnicy takowy z ciekawością czytają, wobec czego jest tymbardziej korzystniejszy dla ogłaszającego się.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewam się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00. ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

ORGANISTA z długoletnią praktyką, kawaler w starszym wieku, poszukuje posady. Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

ORGANISTA i nauczyciel śpiewu, z odpowiednią rekomendacją poszukuje posady w Chicago lub na prowincji, specjalnością prowadzenie chórów wielogłosowych. Adres:
ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

KWIACIARKA (314) Casotti-Zalewski (Młodość i piękność mam) na głos średni z fortep. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 30c, nam proszę nadesłać **tylko** 11c z pocztą. Tenże utwór na dwa głosy 31c z pocztą.
"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

BIAŁY MAZUR - GWIAZDY GASI (3348) Osmański-Zalewski na fortepian. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 20 i 25 c, nam proszę nadesłać **tylko** 11c z pocztą.
"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (3100). Pożegnanie Ojczyzny, na fortep. Wydanie poprawne z tytułową okładką, przedstawiającą "Wesele w Ojcowie", gdzieindziej 25c, **u nas** 11c z pocztą.
"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

NOWE KRAKOWIAKI (3384) B. J. Zalewski, na fortepian, wydanie poprawne, oryginalne, czysty i piękny druk, **cena tylko** 21c z pocztą. Nadzwyczaj melodyjne krakowiaki.
"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

SZKOŁA NA SKRZYPCE (118) Zebrana z najcelniejszych autorów, jako to: **Czubski, Górski, Noskowski** i inni, ułożona przez **B. J. Zalewskiego** w polskim języku dla samouków bez nauczyciela (w braku polaka), z rysunkami, oraz zawiera 25 utworów polskich systematycznie ułożonych z ćwiczeniami od 1 aż do 7 pozycji. Nie jest to książka z kawałkami, lecz **ściśle szkoła,** cena $1.55 z pocztą.
"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

ZAPRENUMERUJ ZARAZ "ECHO MUZYCZNE"

Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill., U.S.A.

Prosimy nadesłać $2.00 za roczną prenumeratę, $1.00 za półroczną, 50c za kwartał, 25c za pojedynczy lub wstępny numer

OD REDAKCJI

Obecny numer powiększyliśmy o parę stronic, a to z tej przyczyny, że z dniem każdym zdobywamy coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a co nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak kościelne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływają na umysłach tychże.

Na razie nie możemy sobie jeszcze pozwolić na "wiadomości z bieżącej chwili" (lecz o tem w przyszłości pomyślimy), bo mamy rzecz więcej ważną i donioślejszego znaczenia, t. j. usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę cenę $2.00 za roczną prenumeratę, dodając do tego nut wartości za $1.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Niech mi będzie wolno wymienić tylko dwa nazwiska, t. j. Pan W. Grabowski z Detroit i Pan A. Bartosz z Baltimore, którzy bezinteresownie przyczynili się w zdobywaniu czytelników dla "Echa," za co redakcja "Echa" przesyła Im staropolskie Bóg zapłać.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odebraliśmy wiadomość z kilku miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnoną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

"Echo Muzyczne"
Redakcja.

BEZPŁATNE PREMJUM W NUTACH
które dodajemy do "Echa"
Różnicę w cenie, prosimy dołączyć zgóry

MUZYKA INSTRUMENTALNA

Utwory na Solo Skrzypce

Marsz z Opery Faust i Wesoła Piosenka; trudne	(2565)	25
Marsze i Tańce Polskie (21 utworów)	(2600)	60
Pije Kuba do Jakóba. Warjacje na skrzyp. z fort. tr.	(2564)	30
Witaj Królu, Polonez, z tow. fortepjanu, trudne	(2548)	30
Zbiór 10 Pieśni Patrjotycznych i Narodowych, z fort.	(2578)	40
Zbiór 10 Śpiewów Narodowych, z tow. Gitary	(2538)	60
Zbiór 10 utworów na Skrzypce lub Mandolinę z Gitarą	(2536)	60
Zbiór 20 utworów, śpiewów, do tańca i t. p.; łatwe	(2522)	40
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych; łatwe	(2524)	50
Zbiór 20 utworów na dwoje skrzypiec, ćwiczenia itd.	(2567)	50
Zbiór 23 utworów, śpiewów lud., z oper, operetek, łat.	(2520)	40
Zbiór 36 Melodji Polskich, gamy i różne ćwiczenia	(2566)	30

Utwory na Solo Kornet

Laleczko ma, pieszczotko ty; śpiew operetkowy	(2706)	10
O młynarce z pewnej wsi; śpiew operetkowy	(2800)	10
Zbiór 10 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2712)	10
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych	(2704)	50
Zbiór 27 Marszów i Tańców Polskich; oberki, polki itd.	(2760)	35
Żal za Ukrainą; znany śpiew ludowy	(2700)	10

Utwory na Fortepjan

a) Łatwe dla dzeici

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła	(3020)	20
Na Falach Dunaju, Walc, skrócony	(3012)	20
Skarbczyk 25 łatwych utworów polskich	(3046)	80
Za Niemen het precz! het precz!	(3022)	20

b) Trudniejsze dla starszych

Cztery Prześliczne Marsze Polskie. No. 3146-48-50 i	(3152)	80
Ospały i Gnusny. Marsz Sokołów	(3070)	20
Polonez Kościuszki. Patrz Kościuszko na nas	(3076)	20
Polonez Ogińskiego. Pożegnanie Ojczyzny	(3100)	10
Wesele Kachny. Sześć charakterystycznych utw.	(3108)	60

d) Utwory Taneczne

Biały Mazur No. 1 i 2, bardzo znane	(3348) i (3349)	35
Cztery Prześliczne Poleczki. Hu! ha! Jazda wózek i	(3387)	80
Krakowiaki. Krakowianka jedna i Wesoł Krak.	(3168)	20
Kuba Jurek. Jadę jo se od Kulika. Mazur	(3346)	20
Kujawiak, Oberek, Krakowiaki i Mazur.	(3380-82-84 i (3386)	85
Pięć zeszytów Kujawiaków z Kujaw	(3336-37-38-40) i (3342)	4.00
Skarbczyk Melodji Polskich, 20 utworów na 4 ręce	(3420)	80
Zbiór 24 Krakowiaków w dwóch zeszytach	(3176)	1.40

—o—

BEZPŁATNE PREMJUM W KSIĄŻKACH
które dodajemy do "Echa"
Różnicę w cenie, prosimy dołączyć zgóry

Ucieszne przygody dziada Florka i chłopca Beldonka	20
Utwory ostatniego Czwartaka Jerzego Ręczyńskiego	10
Wawrzyniec Kaszubski, czyli kto z Bogiem, to Bóg z nim	25
W Dniach Nędzy i Zbrodni, powieść z życia Polaków w Am.	50
Węglarz z Walencji. Dwaj przyjaciele	30
Wesele. Henryk Sienkiewicz	5
Westalka, powieść z czasów prześladowania Chrześcijan	50
W Imię Boże, opowiadanie z czasów prześladowania chrześc.	5
Wiesław, sielanka wiejska przez Kaz. Brodzińskiego	10
Wirginia, powieść z pierwszych wieków chrześcijaństwa	25
Wisielec, powiastka	10
Wizyta, zabawna humoreska	5
Wojak jakich mało, powieść ludowa z czasów Batorego	15
Wojtuś jakich mało, powiastka z życia ludu	5
Wrażenia z Kuby, napisał W. Wagner	10
Wracanie żydów do Palestyny i wejście do ziemi obiecanej	10
Wspomnienia Pana Florka z Wiatrowic Wiatrowskiego	10
Wspomnienia z niedalekiej przeszłości z dziejów ojczystych	25
Wuj i siostrzeniec, powieść z niemieckiego	30
Wybór pieśni nabożnych, zawierający 27 pieśni do N. M. P.	20
Zagrzebani w śniegu, zajmująca powieść z życia ludu	20
Zaklęta Dziewica z brodą, czyli Cyrulik zbawcą	10
Zamordowanie kapłana Walentego, czyli Husyci na Szląsku	15
Za Naszą i Waszą Wolność, powieś! z powstania 1863 roku	20
Za Wiarę i Wolność	5
Za Wiarę św., historja o chłopczyku żydowskim	15
Zbiór Ciekawych Baśni i podań ludowych, 11 bajek i pow	30
Zbiór pieśni i piosneczek szkolny ułożonych na 2, 3 i 4 głosy	25
Zbiór najużywańszych pieśni katolickich dla ludu rzym.-kat.	40
Zbiór pieśni nabożnych katolickich dla użytku kośc. i dom.	1.50
Zbiór piosnek, śpiewanych w Kongresówce i Litwie	15
Żeliga, powieść przez J. I. Kraszewskiego	85
Zdrowaś Maryo, Boga Rodzico, czyli 32 czytania świąteczne	30
Z krzyżackich bojów, powieść historyczna dla młodzieży	15
Złota Księga	30
Złota Księga, czyli zbiór sekretów, przepisów handlowych	10
Znaczenie Obchodów Narodowych dla wychodźtwa polskiego	10
Z Pennsylwańskiego Piekła, powieść z życia górników	25
Życiorysy panujących w Polsce, z rycinami, str. 230	40
Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku, w 12 t.	1.50
Żywot Św. Wojciecha, Patrona Polski	15
Żywot Jezusa Chrystusa i Dzieje Apostolskie według 4 ewan.	75
Zwięzła Gramatyka języka łacińskiego dla klasy 1szej i 2	30
Z Ziemi Rodzinnej, czyli zbiór powiastek historycznych	40

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania

"ECHO MUZYCZNE", 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U.S.A.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH w Ameryce i Kanadzie

Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto takowe zaprenumerować? niechaj posłużą artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

JEDNOŚĆ-POLONIA w BALTIMORE, MD.
z dnia 1 Marca 1924 roku.
Nowe Bardzo Potrzebne Wydawnictwo.

"W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago pierwszy numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą Echo Muzyczne. Miesięcznik ten wyszedł pod redakcją i nakładem p. Zalewskiego, od blisko ćwierci wieku pracującego na niwie pieśni polskiej w Ameryce. Pismo to, czysto fachowe, poświęcone będzie polskiej pieśni i muzyce i będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków. Potrzebę takiego pisma odczuwaliśmy od dawna, stąd spodziewamy się, że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa.

Prenumerata roczna za to cenne pismo wynosi tylko $2.00, a pojedyńczy numer 25c. Można zamawiać w naszej redakcji, lub u — Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE
Winnipeg, Man., dnia 5 Marca 1924 r.
Nowe Pismo Echo Muzyczne

"Otrzymaliśmy pierwsze trzy numera miesięcznika "Echo Muzyczne," nowego pisma, które zaczęło wychodzić z Nowym Rokiem. Jest to miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzyycznym i teatralnym i wogóle wszystkim tym, którzy lubują się w śpiewie i muzyce.

Nadesłane nam trzy numera "Echa Muzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści, zawierając pomiędzy innemi tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich artykuły jak: Kilka słów z historji muzyki — Ojcowie muzyki polskiej — Najważniejsze przepisy tyczące się muzyki kościelnej — O chórach kościelnych, dziecięcych i narodowych — Dyrygent-Nauczyciel — Organista — i t. p." — Dalej: — wyciągi z prospektu, cena prenumeraty i adres "Echa": 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

PIAST W CHICOPEE, MASS.
z dnia 7 Marca 1924 roku.
Nowe Pismo Polskie

Chicago. — Znany ogólnie w kołach polskich ob. B. J. Zalewski, wieloletni dyrygent chórów i orkiestr oraz właściciel interesu wydawniczego, rozpoczął wydawnictwo nowego miesięcznika polskiego poświęconego muzyce i pieśni polskiej. Witamy z uznaniem pojawienie się "Echa Muzycznego," którego publikacji podjął się ob. Zalewski nie dla zysku, lecz dla idei propagowania pieśni i muzyki polskiej na wychodztwie. Życzymy nowemu pionierowi polskiej kultury i jego wydawcy powodzenia, a rodaków zachęcamy do prenumerowania tego pożytecznego pisma fachowego.

Prenumerata roczna za to pismo wynosi tylko $2.00, cena pojedyńczego numeru 25 centów. Adres: — Echo Muzyczne, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

DZIENNIK POLSKI W DETROIT, MICH.
z dnia 8 Marca 1924 roku.
Nowe Wydawnictwo Polskie w Ameryce

W Chicago ukazało się nowe wydawnictwo polskie — miesięcznik "Echo Muzyczne," — poświecone pielęgnowaniu języka polskiego w pieśni i muzyce. "Echo Muzyczne" przedstawia się wspaniale, zarówno ze strony technicznej, jako też i z treści.

Dotychczas brak było w piśmiennictwie polskiem fachowego pisma, więc "Echo Muzyczne" wypełnia tę lukę.

Pismo to polecamy w naszej kolonji detroickiej, oraz muzykom i orkiestrom, gdyż spodziewać się należy, że będzie ono informować o rozwoju muzyki krajowej i stąd właśnie zasługuje na specjalne poparcie.

"Echo Muzyczne" kosztuje $2.00 rocznie, a adres redakcji następujący: "Echo Muzyczne" (The Musical Echo), 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

MONITOR CLEVELANDZKI (DZIENNIK)
z dnia 29 Lutego 1924 roku.
"Echo Muzyczne" — Miesięcznik, Poświęcony Muzyce Kościelnej i Świeckiej

W Chicago rozpoczął p. Bolesław Zalewski wydawanie miesięcznika, poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej. Dotychczas wyszły trzy numery tego pisma. Jak czytamy w numerze pierwszym "Echa Muzycznego" — pismo to ma stać na najwyższym szczeblu swego zadania, a wartość jego literacka i muzyczna stanowić będą dzieła najwybitniejszych literatów, muzyków, kompozytorów, pedagogów i artystów.

"Echo Muzyczne" zapowiada, że przedewszystkiem zwróci uwagę na muzykę ojczystą, przedstawiając jej rozwój od najdawniejszych czasów. Pomieszczać również ma życiorysy kompozytorów, artystów, krytyków, literatów, jak również literaturę i historję muzyki powszechnej.

W Cleveland posiadamy kilka doskonale zorganizowanych chórów polskich, obowiązkiem więc śpiewaków jest udzielenie nowemu pismu muzycznemu jak największego poparcia.

Jak zapowiada bowiem wydawca p. Zalewski, w "Echu Muzycznem" zamieszczać będzie metodę kształcenie głosu i gry muzycznej wogóle, oraz informacje co do organizowania chórów, kapel i szkół muzycznych.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku.
Z działu śpiewaczego, z pod redakcji Prezesa Zw. Śpw. Pol. w Am. W. L. Petrykowskiego

Z rozpoczęciem nowego roku wyszedł miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym "Echo Muzyczne."

Red. i wydawca jest B. J. Zalewski, Gen. Dyrygent Zw. Śpw. Pol. w Am. Pismo to polecamy naszej Drużynie do abonowania.

St. Joseph's Convent and Academy
Stevens Point, Wisconsin

22. marca, 1924.

Do Szanownej Redakcyi „Echa Muzycznego" w Chicago!

Przeglądając przysłane mi łaskawie numera Waszego "Echa Muzycznego" wydziwić się wprost nie mogłam ich treści. Bo czego tam niema dla miłującego muzykę! Znajdziesz tam historyę muzyki kościelnej, a co nas Polaków najbardziej obchodzi, muzyki kościelnej polskiej, przebogatej i cudnej. Życiorysy naszych narodowych muzyków, choć krótkie, ale bardzo treściwe i zajmujące. Jeśli wypełnicie obiecany i zapowiedziany program, to „Echo Muzyczne" będzie prawdziwą skarbnicą dla nas Polaków. Wykłady Wasze muzyki i śpiewu tak narodowego jak i obcego są wprost świetne i dla każdego przystępne i zrozumiałe. Życzę więc z całego serca szanownej Redakcyi by „Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy Rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się Zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając „Echo Muzyczne" wszystkim tym którzy miłują Polskę i jej pieśni - mam w Bogu nadzieję że powodzenie „Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej!

Z szacunkiem i życzliwością,
Siostra M. Bonawentura
Dyrygientka muzyki w Akademii polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis.

DZIENNIK ZJEDNOCZENIA W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku

Trzeci Numer "Echa Muzycznego"

Wyszedł z druku trzeci numer "Echa Muzycznego," miesięcznika poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym, jakoteż wszystkim miłośnikom śpiewu i muzyki. Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. B. J. Zalewski, pionier na tem polu wśród wychodźtwa polsko-amerykańskiego, dyrygent generalny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Nie należy atoli utożsamiać "Echa Muzycznego" z organem Związku Śpiewaków, bo jest to wydawnictwo całkiem niezależne, przeciwko temu zastrzega się wydawca, co naturalnie z drugiej strony nie przeszkadza, by członkowie poszczególni Związku Śpiewaków lub Chóry tegoż albo Chóry luźne i Chóry kościelne "Echo Muzyczne" zaprenumerowały za opłatą $2.00 rocznie. Adres wydawnictwa jest: 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Należy zaznaczyć, że "Echo Muzyczne" jest jedynem tego rodzaju czasopismem polskiem w Ameryce i z tem się każdy zgodzi, że potrzebnem. Bezwątpienia wyrobi sobie ono wielką poczytność z biegiem czasu, o ile wychodzić będzie stale i zostanie utrzymane ściśle w ramach zawodowych.

Ostatni numer marcowy "Echa Muzycznego," jak również dwa poprzednie, zawierają ciekawą treść. Ostatni naprzykład numer rozpoczyna się artykułem p. Zalewskiego p. t. "Krytycy a Krytyka," w którym autor słusznie stwierdza, że właściwie polskich zawodowych krytyków we właściwem znaczeniu tego słowa na wychodźtwie niema, że pisma polskie bezwzględnie kadzą śpiewakom i muzykom, co zdaniem autora, samej sprawie szkodę przynosi, albowie objektywna krytyka nietylko jest wskazaną ale i konieczną dla dobra samych śpiewaków i muzyków. Dalej idą interesujące artykuły z historji muzyki polskiej, życiorysy i szkice, elementarne zasady śpiewu, teatr dla młodzieży, uwagi i notatki.

Prasa prowincjonalna przyjęła "Echo Muzyczne" bardzo życzliwie, uważając je "za bardzo pożądane i bardzo cenne pismo." — E. P. B.....

Z powodu braku miejsca, nie możemy zamieścić wszystkich recenzji z pism, jako też i pochwalnych listów naszych abonentów, lecz w miarę możności w przyszłych numerach "Echa" coś zużytkujemy.

Od siebie dodam tylko to — że prasa polska zrozumiała doniosłość pielęgnowania języka ojczystego w pieśni, a za tak obywatelską i szczerą reklamę, tembardziej bezinteresowną, Szan. Panom Redaktorom i kolegom po piórze serdecznie dziękuję; zaś miłośnicy śpiewu i muzyki napewno zrozumieli to, że pismo, które sprzyja drużynom śpiewaczym i muzykom, godne jest ich poparcia i takowe stale czytywać będą.

B. J. Zalewski,
Wydawca i Redaktor.



W Obronie Młodzieży Polsko-Amerykańskiej

Niemal że stale spotykamy się z zarzutami, skierowanymi przeciwko młodzieży polsko-amerykańskiej, że ta stroni od towarzystw polskich, nie chce mówić po polsku, a nawet wstydzi się polskiej mowy. Po części trzeba przyznać, że tak jest, lecz obserwator bezstronny napotyka stale i inne czynniki, które znacznie łagodzą zarzuty w obronie tej młodzieży, które postanowiłem wytknąć i uzasadnić, że bodajże młodzież nasza najmniej temu winna, a amerykanizowanie się naszej młodzieży powinniśmy po większej części przypisać tym, którzy najwięcej krzyczą na tę młodzież.

Łatwo powiedzieć — "dlaczego nie mówisz po polsku?" "tylko szwargoczesz po angielsku?" — jak to pospolicie u nas jest w modzie podobne pytanie. Zanim postawimy podobne pytanie, powinniśmy wglądnąć w życie i wychowanie tejże młodzieży i czy przypadkiem nie wymagamy za wiele, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ci w domu są prawie gośćmi tylko, ulica jest dla nich szkołą, zaś po fabrykach trzeba posługiwać się językiem krajowym, szkoły zaś nasze parafjalne mają przepis krajowy uczenia przedmiotów zakreślonych prawem, inaczej uczeń nie mógłby zdać egzaminów do wyższych uczelni, zaś na polski język pozostaje tak mało godzin w tygodniu, że wprost niemożliwem jest wymagać od tej młodzieży, aby choć średnio polskim językiem władała. Bądźmy przeto wyrozumiali i nie wymagajmy tego, co jest niemożliwem, boć przecież młodzież nasza wie o tem dobrze, że jeżeli od kogoś coś chcemy wymagać, to tylko w granicach możliwości.

——o——

Czytając pisma, zauważyłem zwrot ku lepszemu, a mianowicie, że szkolnictwo polskie w Ameryce ma być ulepszone. Aby tylko nie pozostało na papierze. — Czynniki miarodajne powinny to w życie wprowadzić niezwłocznie, bo dosyć mamy pięknych słówek po gazetach, a "praca" tak pięknie reklamowana, zazwyczaj po wsiąknięciu w bibułę, w niedługim czasie wrzuconą bywa do kosza.

Właśnie na tym punkcie opieram swoje wywody, że jeżeli szkoła nie będzie taką, jaką nam obiecują, to w obecnych warunkach nie możemy wymagać od naszej młodzieży polskości, a napewno spotkamy się z odpowiedzią od tejże młodzieży: Jakiem prawem wymagacie od nas poprawnego języka polskiego, jeżeliście nic w tym kierunku dla nas nie zrobili? Nie broniłbym tej młodzieży, gdyby nie garnęła się do nauk, lub mając wszelkie dane z rozmysłem nie korzystałaby z nauk, lecz w tym wypadku staję w obronie tejże, bo ją niesłychanie krzywdzimy i oni o tem dobrze wiedzą.

Odzywam się do tych, którzy stoją u steru polskiego języka tu na wychodźtwie, którzy zrozumieli ważność podniesienia naszego szkolnictwa, że tu tkwi właśnie jądro naszego bytu, a nawet dalej pójdę, wielkość i całość naszej Ojczyzny.

Historja ostatniej wojny daje nam niezbite dowody, że Niemcy przegrały wojnę dzięki temu, że Ameryka stanęła orężnie po stronie Aljantów, będąc aż nadto pewną, że ich ziomkowie w Ameryce, którzy mieli wówczas wielkie wpływy w polityce krajowej, nie dopuszczą do tego. Nawet drwili z Gerarda, ówczesnego przedstawiciela Ameryki w Berlinie, gdy ten ich przestrzegał.

Właśnie rząd niemiecki niedoceniał ważności amerykanizowania się młodzieży niemieckiej i okazało się, że ta młodzież, choć z ojca i matki niemiecka, wyrażała się "do piekła z kajzerem" i ochotnie zaciągała się pod sztandary amerykańskie.

Ameryka, zanim wypowiedziała wojnę Niemcom, napewno gruntownie zbadała sentyment "Niemców amerykańskich," a widząc tylko małą opozycję, stanęła do walki — kto wie — gdyby młodzież amerykańska, pochodzenia niemieckiego, czuła się niemiecką co do swej ojczyzny, to wobec tylu miljonów Niemców w Ameryce, napewnoby się z tym musiała liczyć, co mogłoby z tego wyniknąć. — Zresztą — przecież niemieckie pisma w Europie nazwały zdrajcami swych ziomków w Ameryce.

To są właśnie skutki niezaopiekowania się młodzieżą niemiecką, więc pozwolono jej się amerykanizować, chociaż procentowo stoją niżej od naszej młodzieży polsko-amerykańskiej. Dlatego też mamy prawo i obowiązek wielki, domagać się od czynników miarodajnych, ażeby jak najprędzej wprowadzili i ulepszyli nasze szkolnictwo polskie w Ameryce, aby nie było zapóźno, bo wiemy, że mamy wrogów dokoła. A więc, abyśmy kiedyś nie żałowali swej lekkomyślności, bo jeśli będzie tak, jak teraz, może się historja powtórzy! w stosunku i do nas Polaków.

Poza szkołą najwięcej rozbudzi ducha polskiego w młodzieży naszej śpiew narodowo-polski, gdyż w śpiewie możemy nauczyć się o historji polskiej (jak to Niemcewicz ślicznie opisał w swym dziele poetyckim "Śpiewy Historyczne," które poleciłbym także naszym deklamatorom, jako też i deklamatorkom). Dalej — śpiew poniekąd zastąpi dział wychowawczy i więcej uszlachetni naszą młodzież, dlatego też powinniśmy zwrócić baczną uwagę na ten dział i organizować kółka śpiewacze jak najwięcej, bo jednocześnie przy śpiewaniu uczymy się dobrej wymowy języka polskiego.

Niemcy zrozumieli to, i dzisiaj na gwałt zakładają "Gesang Ferajny," w których wyłącznie uprawiają śpiew ludowy i patrjotyczny, pomimo, że tak bogate mają dzieła klasyczne: A dlaczego to robią? — to łatwo odgadnąć.

Ostatni koncert w Coliseum, gdzie wystąpiły chóry złożone z kilku tysięcy głosów, śpiewały wyłącznie pieśni niemieckie patrjotyczne i ludowe, dlatego też i my Polacy, nie zbłądzimy, jeżeli pójdziemy w tym kierunku i także śpiewać będziemy nasze przecudne piosenki ludowe, jakoteż pieśni narodowe, bo tym tylko rozbudzimy poczucie polskości w naszej młodzieży i nie będzie potrzeba stawać w obronie tejże i bezpotrzebnie robić docinki jej, po części niezasłużone.

B. J. Zalewski.

Pod rozwagę Zarządów w Sokolstwie w sprawie chórów dziecięcych po Gniazdach

Związek Śpiewaków Polskich w Ameryce w ostatnich latach wprowadził w czyn zakładanie chórów dziecięcych w swych szeregach. Praca ta jest bardzo utrudniona z powodu braku pewnych zarządzeń, na które Zw. Śpiew. nie może sobie pozwolić, a które Sokolstwo już posiada.

Wzorując się na podręcznikach europejskich co do śpiewu, gry i zabaw dziecięcych, przyznaję rację — że sam śpiew bez ruchów i zabaw w późniejszym czasie okaże się dla młodego umysłu nudzącym, zaś w połączeniu z pewnemi ćwiczeniami przy pomocy aparatów i różnych wolnych ćwiczeń, zyskałby na tem przeogromnie, wobec czego Sokolstwo oddałoby wielką przysługę, aby na pierwszym stopniu wprowadziło do swego regulaminu obowiązkowy dział śpiewu jak piosenek sokolich, tak i pieśni narodowych.

Związkowi Śpiewaków nie rozchodzi się o własne "ja" tembardziej w obecnym czasie amerykanizacji, wytęża wszelkie swe siły, ażeby nasza młodzież jak najwięcej po polsku czuła i myślała, a chcąc tego dokonać, puka wszędzie i nawołuje do krzewienia pieśni polskiej, ażeby takową wszczepiać w młodsze pokolenia, bo widzi w tem jedyną zaporę przeciw fałszywej amerykanizacji.

Związek Sokołów Polskich ma wszelkie dane po temu, rozchodzi się tylko o to, ażeby zarządy po gniazdach zwróciły szczególniejszą uwagę na dział śpiewu, który powinien zająć pierwsze miejsce ponad ćwiczeniami, bo śpiew tylko rozbudzi w dziecięciu miłość ku swej ojczyźnie Polsce i będzie tarczą obronną przeciw wynarodowieniu.

Sokolstwo ma u siebie dziatwę już zorganizowaną, ma aparaty do ćwiczeń, ma wprowadzone wolne ćwiczenia, czy to laskami, maczugami lub ciężarkami — to właśnie co dziatwa lubi — a gdy jeszcze wprowadzi w ścisłe wykonanie śpiew, to śmiało możemy powiedzieć, że spełniamy obowiązek Sokoli i Obywatelski a przedewszystkiem to, że nie damy pogrześć mowy skąd nasz ród."

Pewny jestem, że Zw. Śpiew. nie odmówi swej pomocy moralnej (bo na materjalną nas nie stać), bo w przyszłości będą to siły i dla Zw. Śpiew. gdy młodzież podrośnie — zatem kto tylko w czem może, niech dopomaga w rozbudzeniu ducha pieśni polskiej i wspólnie pracujmy, ażeby duch amerykanizacji nas w siebie nie wchłonął, a do tej roboty powinniśmy się zabrać zaraz, bo zdaje mi się, żeśmy się już spóźnili.

Z sokolem Czołem!

B. J. Zalewski.

STANISŁAW MONIUSZKO

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

ciepły, serdeczny i łzawy dźwięk nuty rodzinnej."

Sam Gomółka o melodjach swych powiedział, że

"Są łacniuchno uczynione,
Prostakom nie zatrudnione,
Nie dla Włochów, dla Polaków,
Dla naszych prostych domaków."

To znaczy, że Gomółka pisał swe utwory nie dla obcych, lecz dla swoich, aby pieśń polska krzewiła się wśród rodaków.

Ceniono też Gomółkę i po śmierci wystawiono mu pomnik, na którym napisano, że gdy znakomitego muzyka "śmierć pożarła, wszyscy grajkowie i muzycy zapłakali a domy magnackie oniemiały."

Wiekopomnem dziełem Gomółki jest muzyka, czyli melodje do 150 psalmów Kochanowskiego. W melodjach tych przebija nuta narodowa, ten sam ton, który w dwa wieki później rozbrzmiał całą już siłą w dziełach Chopina i Moniuszki.

Aleksander Poliński, zasłużony krytyk muzyczny, niedawno zmarły, nazywa Mikołaja Gomółkę Moniuszką szesnastego wieku.

Po śmierci Gomółki muzyka rozwijała się dalej, wszystkie nieomal większe miasta Polski posiadały kapele, pojawiło się dużo muzyków, lecz żaden z nich nie dorównał Gomółce.

Dopiero w początkach 19 wieku pojawił się arcymistrz tonów, ktgrego imię zna świat cały, który sławę muzyki polskiej rozniósł po obcych ziemiach — Fryderyk Chopin.

On to zagrał, jak żaden dotąd z muzyków polskich i w muzyce swej zaklął, zaczarował duszę polską. Wyśpiewał światu nasz ból i rozpacz narodową, nasze nadzieje i marzenia. Chopin — twórca polonezów i mazurków — zajął pierwsze miejsce w rzędzie muzyków całego świata.

Z Chopinem rozpoczyna się też okres nowy muzyki polskiej.

W kilka lat po przyjściu na świat Chopina narodził się w Polsce mistrz drugi, twórca opery narodowej, pieśniarz natchniony, którego stuletnią rocznicę urodzin obchodziła w roku 1919 Polska nasza zmartwychwstała — Stanisław Moniuszko.

Stanisław Moniuszko urodził się dnia 5 maja 1819 roku we wsi Ubiel, w ziemi mińskiej, na Litwie. Był jedynem dziecięciem Czesława i Elżbiety z Madżarskich Moniuszków.

Nad ukochanym jedynakiem państwa Moniuszków pomyślna zaświeciła gwiazda.

Wiosna, w której nasz muzyk ujrzał światło dzienne, była niezwykle ciepłą. Zaledwie kilka dni liczące niemowlę spało cicho w kołysce, gdy wtem przez okno wpadła do pokoju jaskółka. Niespokojnie krążyła po pokoju, przycichła wreszcie i nad kolebką niemowlęcia poczęła lepić gniazdeczko.

Zjawienie się niespodziane jaskółki, tak ulubionej pod strzechą polską, wzięto za pomyślną wróżbę. I nie zawiodła. Z niemowlęcia, nad którego kołyską ulubiony w Polsce ptak ulepił gniazdo, wyrósł pieśniarz, którego pieśni echem dźwięcznem rozeszły się po Polsce całej. O latach najpierwszej młodości chętnie Moniuszko wspominał. Oto jak opowiadał o sobie twórca "Halki":

"Nie należałem ja wcale do dzieci zwanych cudownemi, lecz od najmłodszych lat czułem nieprzeparty pociąg do muzyki, w którym się też bardzo wcześnie objawiło moje powołanie.

Obdarzony od natury bystrym i delikatnym słuchem, zaledwiem zaczynał chodzić, już zatrzymywałem w pamięci niemal każdą nutę słyszanych piosenek i dziecięcym głosem powtarzałem je z łatwością.

Matka moja, szczerze zamiłowona w muzyce, grała na klawikordzie, a częściej towarzyszyła sobie na tym instrumencie do pieśni, ktore z wielkiem uczuciem lubiła śpiewać wieczornemi godzinami. Ona też najpierwsza dostrzegła we mnie tę połyskującą iskierkę zdolności i jak tylko palce moje nabrały cokolwiek siły, sama zaczęła mnie uczyć początków ukochanej sztuki. Nigdy nie zapomnę z jak anielską cierpliwością mozoliła się nad układaniem mojej drobnej rączyny do klawikordu. Kilkoletniemu chłopcu gamy niekoniecznie smakowały, rwałem się do wygrywania ze słuchu śpiewek, do których lewą ręką dobierałem sobie, jak mogłem, akordy, lecz trudna rada! Dom nie zaczyna się budować od dachu, trzeba było przechodzić początki, uczyć się wartości nut, ślęczeć nad gamami i wprawami biegłości.

Nieoceniona moja nauczycielka miała jednak skuteczny sposób zachęcenia mnie do cierpliwości. Co prawda nie przekupowała mnie ani piernikiem, ani pierogiem ani karmelkiem, lecz skoro przyrzekła, że po skończonej lekcji zaśpiewa mi piosenkę, byłem potulny, jak owieczka i z wielką troskliwością uważałem, aby przekładać w gamach właściwe palce.

Rozumie się, że natychmiast po lekcji domagałem się dotrzymania obietnicy. Matka z uśmiechem na ustach, słodyczą i miłością w spojrzeniu, siadała do klawikordu i najczęściej powtarzała który ze "Śpiewów" Niemcewicza, poczem moje dziecięce natręctwo napierało się drugiego i trzeciego... Trudno mi wypowiedzieć z jakiem ją słuchałem upodobaniem!"

"Śpiewy historyczne" Niemcewicza, tak szczególnie drogie małemu artyście, za lat dziecięcych Moniuszki rozlegały się nieomal po wszystkich dworach polskich. Dziś wyszły one na ogół z pamięci, pojawiły się pieśni inne i wyparły tamte, lecz w owe czasy krzepiły one serca i ducha polskiego. Uczono się nich dziejów ojczystych, czerpano otuchę i wiarę w przyszłość lepszą.

"Śpiewy historyczne" napisał zasłużony dziejopis i poeta, Juljan Ursyn Niemcewicz. Do pieśni Niemcewicza, w których poeta wierszem opowiedział dzieje Piasta, Mieczysława Pierwszego, Bolesława Chrobrego i następców ich królewskich, dorobili melodje muzycy, jak Kurpiński, Lessel, Szymanowska i inni. Odtąd pieśni te obiegły całą Polskę, śpiewane z zapałem, szczególnie przez młodzież.

NAJWAŻNIEJSZE PRZEPISY DOTYCZĄCE MUZYKI KOŚCIELNEJ

Napisał Ksiądz Eugeniusz Gruberski

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Może więc organ nietylko towarzyszyć do śpiewu, ale nadto przed, w czasie, i po skończeniu niektórych czynności liturgicznych wypełniać rozmaitemi preludjami, interludjami i postludjami wszystkie pauzy i chwile wolne od śpiewu. Są też wypadki, w których organ może nawet śpiew zupełnie zastąpić. Oto przepisy, wyjęte z ceremoniału biskupiego, jak również dekrety, które tę sprawę lepiej wyjaśniają.

W ks. I r. 28 cer. bisk. czytamy co następuje: 1) We wszystkie niedziele i święta, w które lud powstrzymuje się od ciężkiej pracy, wolno w kościele używać organu i śpiewu chórowego (cantus musicorum).

2) Do tych niedziel nie załączają się jednakże niedziele adwentu i postu (z wyjątkiem 3 niedzieli adwentu i 4-tej postu, w które jednakże gra organowa dozwolona jest tylko w czasie sumy i nieszporów, a nie w czasie innych godzin kanonicznych). Wolno grać na organach w czasie postu lub adwentu j. np. w uroczystość św. Macieja, św. Józefa, Zwiastowania N. M. Panny i t. p., także w Wielki Czwartek i w Wielką Sobotę na "Gloria in excelsis" i wogóle tyle razy, ile z jakich poważniejszych przyczyn odprawia się jakieć solenne i radosne nabożeństwo."

Uwaga. Dekret kongregacji śś. obrzędów z d. 2 wrześ. 1741 r. wyjaśnia, że wolno używać organu w dni, w które odprawia się nabożeństwo w kolorze fioletowym, jednak djakon i subdjakon nie mają Plikat, tylko dalmatykę i tunicellę, j. np. w dni krzyżowe i rozmaite wigilje.

3) Należy grać na organach ile razy biskup wchodzi do kościoła na uroczystą celebrę, lub też po skończeniu nabożeństwa wychodzi.

4) To samo stosuje się przy wejściu legata papieskiego, kardynała, arcybiskupa, lub obcego biskupa, którego biskup djecezjalny chce uczcić, dopóki tenże odmawia modlitwy przed rozpoczęciem nabożeństwa lub po jego skończeniu.

5) Można też grać na organach w większe uroczystości podczas jutrzni i nieszporów.

6) Tak jak podczas nieszporów i jutrzni, tak podobnież i w czasie Mszy św. przyjęta jest zasada, że pierwszą i ostatnią zwrotkę hymnów i śpiewów pochwalnych grać powinien organ; podobnież i te zwrotki, podczas których przepisane jest przyklęknięcie, j. np. Te ergo ôuaesumus w hymnie "Te Deum," "Tantum ergo" i inne podobne hymny, które przez chór powinny być wyraźnie odśpiewane, nie wolno odegrać na samym tylko organie. To samo stosuje się do wiersza "Gloria Patri," choćby nawet wiersz poprzedni był przez chór odśpiewany. To samo stosuje się do ostatniej zwrotki hymnów. Należy przytem zauważyć, że w czasie gdy organ wypałnie jakąś zwrotkę, jeden ze śpiewaków powinien ją przynajmniej odczytać, lub, co jeszcze lepiej, odrecytować zgodnie z grą instrumentu. Tu należy dekret kongregacji śś. obrz. z 22 lipca 1848, który wyraźnie zastrzega, aby te części mszy św. lub oficium, które wypełnia organ, były przynajmniej półgłosem (submissa voce) odrecytowane, jeśli zaś organ nie gra, należy je w całości odśpiewać.

Uwaga. Ogólnie przyjęta jest zasada, że wszelkie te słowa powinny być dokładnie odśpiewane, do których przywiązana jest jakaś akcja liturgiczna, j. np. przyklęknięcie, lub nachylenie głowy. Dlatego też niewolno wypełnić tylko grą organową w Gloria słów "Adoramos te," "Gratias agimus," "Jesu Christe," "suscipe deprecationem nostram" lecz odśpiewać całkowicie i dokładnie, gdyż do tych zdań przywiązane jest nachylenie głowy (inclinatio Capitis).

7) Nie używa się organu w czasie innych godzin kanonicznych, chyba tylko w czasie Tercji, gdy ją biskup uroczyście celebruje. Ten zwyczaj można zatrzymać.

8) Wolno grać na organach po skończeniu każdego psalmu w nieszporach, jak również naprzemian w czasie hymnu i kantyku Magnificat, jednak z zachowaniem poprzednio przytoczonej reguły.

9) Należy grać na organach na rozpoczęcie mszy św. Kyrie i Gloria można grać naprzemian z chórem, tak samo po epistole, na ofertorium i po jego skończeniu, można też wypełnić cały czas wolny aż do prefacji. Sanctus również naprzemian z chórem. W czasie podniesienia wolno również grać na organach, lecz jak wspomina ceremoniał graviori et dulciori sono, poważnie i łagodnie, więc z zastosowaniem łagodnych głosów. Agnus Dei również można grać naprzemian z chórem, dalej w czasie postcommunio i aż do końca mszy św.

Uwaga 1. Dekret synodu augsburskiego z 1548 r. powiada: "że w czasie podniesienia należy wykonywać jedną z antyfon na cześć Najświętszej ofiary, jednakże daleko będzie lepiej i więcej odpowiednio do starej praktyki Kościoła, jeśli oddamy cześć Najśw. Sakramentowi w najgłębszem milczenui." To samo potwierdzają i inne synody. W innej znów kwestji kongregacja św. obrz. dn. 11 września 1847 r. powiada, że jeśli jest gdzie zwyczaj odpowiadania na samym tylko organie na Ite missa est, to zwyczaj ten może być zachowanym.

Uwaga 2. Chociaż w Ceremoniale biskupin niema wyraźnie mowy, aby tak jak Kyrie, Gloria, Sanctus i Agnus można było i Inroit wykonywać naprzemian z organem, to jednakże, według ogólnie przyjętej praktyki, jak twierdzi ks. Mitterer, można przynajmniej powtórzenie inroitu po Gloria Patri odegrać na samym tylko organie. Tegoż samego zdania jest uczony liturgista, profesor szkoły ratyzbońskiej ks. dr. Jacob. Ks. Haberl jednakże żąda zawsze w takich razach bezwarunkowego odrecytuwania tekstu.

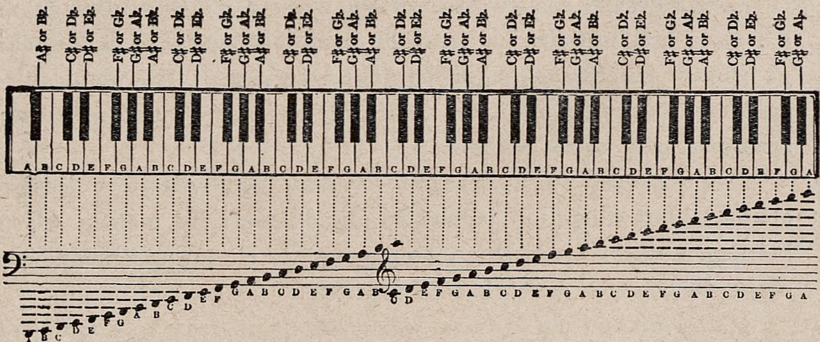
(Ciąg dalszy w następnym numerze)

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

KLAWIATURA FORTEPIANOWA

W całej swej rozciągłości

Dla lepszego orjentowania się w odszukaniu danego tonu



Mając to na względzie, że uczniowie i uczennice przeważne pobierają lekcje w zakładach naukowych amerykańskich, pomieściliśmy niektóre znaki w języku krajowym, co do czarnych klawiszy, lecz radzimy przyswoić sobie w polskim języku, jak to w tymże zeszycie jest pomieszczonem.

Także prosimy o zwrócenie uwagi, że nutę B, pomieszczoną na klawiaturze, w polskim języku nazywamy H, a wówczas tylko nazywamy ją B, gdy przy niej będzie zamieszczony "bemol."

Nuta w kluczu basowym, pomieszczona na pierwszej dodanej górnej C, a nuta w kluczu skrzypcowym pomieszczona na pierwszej dodanej dolnej (patrz w środku klawiatury), na fortepianie brzmi jednakowo. Dziełko to jak najdokładniej w dalszej nauce wytłómaczy oba klucze, jak basowy, tak i skrzypcowy.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK

Część Teoretyczno-Praktyczna

Piotr Maszyński

Początki śpiewu

Podręcznik do nauki śpiewu zbiorowego.

Uzupełnił B. J. Zalewski

ZESZYT PIERWSZY ROZMIARU 5x7
CZTERDZIEŚCI (40) STRONIC. CENA 25c NET
Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia
B. J. ZALEWSKI, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL.

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski· Cena 25c.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

OD WYDAWCY

Wiadomo wszystkim, że w Europie dzieła poważniejsze, w zakresie księgarsko-wydawniczym, są wyczerpane i niemożebne do nabycia, nawet za cenę wygórowaną, a złożyły się na to stosunki wojenne tak, że papieru brak na ponowne wydanie — dalej — stosunek waluty niepewny, który wydawców mógłby narazić na wielkie straty, wobec czego towarów brak, a zagranicę nieomal że wcale nie wysyłają, bo chcąc coś nabyć w większej ilości, dostajemy odpowiedź, że wyczerpane.

Odnosi się to do obecnego dziełka, które najlepiej nadaje się do naszych stosunków w tymże kraju; postanowiłem takowe wydać, a które pociągnie za sobą ogromną sumę wydatków. Ustanawiając cenę 25c tylko za zeszyt, która równa się cenie kosztów, widząc konieczną potrzebę takiego podręcznika do podniesienia placówki śpiewu zbiorowego, tak bardzo zaniedbanego tu w Ameryce.

W pewnych odstępach czasu wydane będą pięć zeszytów więcej, a całe dziełko zawierać będzie około 200 stronic rozmiaru 7x5 cali. Jestem mocno przekonany, że dziełko to ogromnie podniesie śpiew zbiorowy w Ameryce, którego brak było, bo wprost niemożliwe do nabycia.

Ponieważ fortepian, jako instrument uniwersalny, najwięcej jest rozpowszechnionym w Ameryce, przeto z konieczności pomieściłem klawiaturę tegoż instrumentu wraz z nutami, dla lepszego orjentowania się początkującym.

Śpiewacy i muzycy powinni korzystać z tak cennego dziełka, a nie pożałują tego, bo w kilkunastu nawet lekcjach osiągną pewien rezultat, ponieważ dziełko to nawet dla samouków (w braku nauczyciela) jest dostępne, tembardziej w chórach, gdzie pp. dyrygenci niektóre trudniejsze zadania wytłómaczą każdemu jasno i zrozumiale.

Budujmy gmach na trwałym fundamencie, a tym fundamentem jest nasze młode pokolenie w szkołach parafjalnych; dajmy im podwaliny, oparte na niezbitych dowodach i nauce, jaką nam daje w swej przedmowie jeden z najwięcej zasłużonych w polskiej pieśni zbiorowej, a tym jest Piotr Maszyński, który dzieło to opracował.

Przy nauce z tego podręcznika, w szkole lub na lekcjach w chórach, poniekąd zbyteczną jest tablica, bo każdy uczeń, mając tę książkę, zadanie opracuje sobie w domu i na lekcje przychodzi już przygotowanym, tylko nauczyciel lub dyrygent wspólnie wszystkich przesłucha, lub niektóre zadania wytłómaczy dokładniej, o ile zdarzy się do tego potrzeba.

Idąc z prądem czasu, konieczność tego wymaga, że śpiewak, śpiewaczka lub muzyk, musi znać nuty, ich wartość i czytać takowe głosem w różnych odległościach, bo wówczas tylko możemy się zwać śpiewakami lub muzykami.

Aby dziełko to jak najwięcej rozpowszechnić, cenę zniżyliśmy do minimum, t. j. 25c, ażeby każdemu uprzystępnić nabycie takowego, w tem przekonaniu, że mamy na celu dobro sprawy ogólnej, by śpiew polski podźwignąć tu w Ameryce i dać temu trwały fundament, bo przez śpiew i polskość na tem skorzysta przeogromnie.

B. J. ZALEWSKI, Wydawca

Słowo od Autora.

Zamiłowanie śpiewu zbiorowego wzrasta u nas z roku na rok, a wraz z tem wyradza się potrzeba usystematyzowania nauki takiego śpiewu i uprzystępnienia jej jaknajszerszego. Ku temu celowi zmierzając ułożyłem niniejsze „Początki śpiewu" — jako podręcznik, zwłaszcza przy nauce zbiorowej.

Zapoznawszy się z licznemi pracami tego rodzaju w językach obcych, kierowałem się jednak w układzie książki metodą własną, którą mi moje doświadczenie jako nauczyciela chórów za najodpowiedniejszą w naszych warunkach wskazało.

Chcę mianowicie żądnego wiadomości muzycznych, a mniej rozporządzającego czasem miłośnika śpiewu od samego początku „poprowadzić za rękę" i otworzyć przed nim najkrótszą drogę do osiągnięcia celu, u którego by mógł już zakosztować słodkich owoców swej wytrwałości.

Zarowno część teoretyczna książki jak i równoległe do niej ćwiczenia praktyczne starałem się systematycznie ustopniować w taki sposób, aby bez zbytniego obciążania uczniów, zaznajomić ich z ważniejszemi zasadami muzycznemi, a jednocześnie z nauką czytania nut głosem wskazać sposób wyrobienia go sobie i prawidłowego ustawienia.

Wśród innych wydawnictw polskich teoretyczno-muzycznych, lub szkół wokalnych, praca niniejsza ma do spełnienia zadanie zupełnie odrębne i jako podręcznik przy nauce śpiewu zbiorowego powinna stać się pożytecznym i pożądanym nabytkiem zarówno dla uczniów, jak i dla nauczających.

Piotr Maszyński.

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski. Cena 25c.

TEATR DLA MŁODZIEŃCÓW

Trafił Marek na Marka

W. ALP.

KOMEDJA W 1 AKCIE A 2 ODSŁONACH

Podług Komedji Al. Fredry: "Nikt mnie nie zna"

OSOBY:

MAREK ZIĘBA, właściciel realności i przedsiębiorstwa w miasteczku.
KLEOFAS, jego brat i wspólnik.
JACEK, wychowanek Kleofasa, pod przybranem nazwiskiem Rembosza.
SŁAWNICKI, major na pensji.
ŁAPKA, lichwiarz.
KASPER, służący Marka.
JÓZEK, służący Kleofasa.
POLICJANCI (statyści).

Pierwsza odsłona w gospodzie, druga w domu Marka.

Krótka Treść:

Marek, nie dowierzając nigdy bratu, a chcąc się przekonać, jak w jego nieobecności gospodaruje, przebiera się w powrocie z podróży w mundur wojskowy nieznanego sobie osobiście Jacka, który właśnie jedzie w odwiedziny do swego opiekuna Kleofasa, brata Marka. Jacek, korzystając z dziwactwa Marka, odgrywa w jego domu jego własną rolę, trapiąc go rzekomo złą gospodarką brata i prawie ruiną majątku. Nadto major i lichwiarz nachodzą w przebranym Marku poszukiwanego Rembosza, ze swemi pretensjami. Marek, zrozpaczony — zwłaszcza, że mu sługa Kasper wciąż sprawę psuje — nie mogąc się od napastników uwolnić, daje się poznać. To samo czyni nareszcie i Jacek. Sprawa się wyjaśnia. Marek odetchnął, bo pretensje nie do niego się odnoszą, zła gospodarka to rzecz zmyślona; więc wyrzeka się swej podejrzliwości względem brata, już poznał jego uczciwość, odtąd cenić go zaczyna.

Najważniejsze role mają: Marek, Jacek, Kasper. Z tych zaś najwięcej komicznym jest Kasper; komizm tamtych dwu przeważnie wynika z sytuacji.

Marek — w wieku około 50 lat, żywy, popędliwy, podejrzliwy, a wielce troskliwy o swój majątek.

Kleofas — trochę młodszy, dobrej tuszy, spokojny a szlachetniejszy od brata.

Jacek — około 25 lat, figlarny, szlachetny.

Sławnicki — około 50 lat, figura buńczuczna, gwałtowna, pewna siebie.

Łapka — osobnik nieokreślonego wieku, niski, chudy, ruchliwy, to uniżony, to drwiąco wyniosły.

Kasper — około 40 lat, poczciwy niezdara i tępej głowy.

Józek — lat kilkanaście, filut.

Kostjumy mogą być naogół dzisiejsze. Lepiej jednak cofnąć się o jakie 50 lat wstecz i wysatwić sztukę w ówczesnych czamarkach, kapotach itp. strojach. Rzecz na tem zyska, stanie się prawdopodobniejszą.

ODSŁONA PIERWSZA

(Pokój w gospodzie przedmiejskiej. Najzwyklejsze sprzęty, jak stół, szafa, krzesła itp. Drzwi jedne wystarczą. Na ławce kuferek podróżny otwarty. Marek stoi przy nim).

Scena 1.

M a r e k *(kontent, zaciera ręce)*: To mu się nową niespodziankę zrobi! Jak piorun spadnę braciszkowi na głowę! Dałem znać, że wrócę za dwa tygodnie, więc mój Kleofas będzie mógł się bezpiecznie tuczyć, a jeszcze bezpieczniej gospodarować, i być może, trwonić moje mienie. Oho! wszystko możliwe! Nigdym go wprawdzie na tem nie przyłapał, ale djabeł nie śpi, przekonać się trzeba o wierności nawet swoich najbliższych. Miłujmy się jak bracia, a pilnujmy się jak złodzieje. — On zanadto hojny! a szczególnie dla swego wychowanka, co to niby gdzieś za granicą służy ojczystej sprawie, a pewnie młokos tego hula i pompuje swego przybranego ojczulka czyli mego brata, a właściwie mnie. *(Zdejmuje płaszcz)*. Trzeba się konieczni perzebrać, wejść w rozmowę ze służbą, od niej się najprędzej o panu bracie języka zasięgnie. *(Szuka w kuferku)*. Kupiłem parę nowych strojów, nieznanych, to chyba sztuka się uda: — O! jest i peruka i wąsy, dla mnie, dla Kaspra, — ha! i broda, wspaniała! — jak dla rabina! — a nużby się w istocie za żyda przebrać? To pomysł świeży. Jeszcze w takim kostjumie nigdy braciszka nie najechałem. — Cóż? kiedy bekieszy nie mam — a to przecież istotne. *(Pukanie do drzwi. Marek szybko chowa garderobę do kuferka)*. Proszę! cóż tam nowego?

Scena 2.

R e m b o s z *(w wojskowym mundurze)*: Przepraszam pana za moją śmiałość. Niema innych gości w tym domu, pan tu jedyny i posiadający — jak mnie gospodarz powiadomił — to właśnie, czego mi w tej chwili potrzeba, to jest cywilne ubranie.

M a r e k: Tak, panie, wożę ze sobą zwykle parę kstjumów, lecz wybaczy pan, że również ośmielę się zapytać, na co panu, jako wojskowemu, cywilne ubranie?

R e m b o s z: Ot, panie, rzecz prosta. Wracam z daleka, nie chcę zbyt wielkiego zainteresowania robić moim strojem w miasteczku, a powtóre, gdy się przebiorę, myślę, że sprawię miłą niespodziankę mojemu dobroczyńcy, który, lubo nie widział mnie od lat wielu, jednak poznałby mnie łatwo po mundurze wojskowym.

M a r e k: Dobrze, panie. Zgadzam się, lecz nie wiem, jak z krojem będzie. Strój mój na pana za obszerny, a pański na mnie, zdaje się, będzie za ciasny.

R e m b o s z: Jakto? Więc pan miałbyś zamiar w mój mundur się przebrać?

M a r e k: *(wygadał się niepotrzebnie, więc zamysł swój usiłuje zatuszować)*: No, tak się powiedziało, chyba, narazie, nie myślę o tem — choć przecież nadarzyć się może sposobność, że go zużytkuję. Jestem kupcem w tem miasteczku.

R e m b o s z *(przypatrując mu się baczniej)*: Kupcem? tutaj?

M a r e k: Cóż to pana tak zadziwia? Mam tu realność i spółkę handlową. Marek Zięba i Spółka.

R e m b o s z: Ach! tak.

M a r e k: Pochlebiam sobie, że imię to dostatecznie znane, tak w miejscu, jak i w okolicy.

R e m b o s z: Owszem, owszem, któżby nie znał tak zacnego przedsiębiorstwa? Pan Marek Zięba i, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, spólnik pan brat Kleofas?

M a r e k: Tak, panie, Kleofas, brat młodszy, oraz i mój zarządca.

R e m b o s z: Miło mi poznać osobiście łaskawego pana. Przepraszam, że od przedstawienia się nie rozpocząłem mojej, że tak powiem, napaści na pańską osobę. Jan Rembosz *(kłania się i rękę podaje)*. Nie jest to nazwisko tak znane w tych stronach, jak pańskie, lecz jestem pewny, że wkrótce się doskonale poznamy.

M a r e k: O, proszę bardzo, jestem do usług pańskich. Pan daleko jedzie?

R e m b o s z: Owszem, bardzo blisko stąd. Popaść kazałem konie w tej tu gospodzie i zaraz ruszam dalej. Rozumie pan, że gdy się lata całe nie było u swoich, a jest się już tak blisko nich, to niecierpliwość nasza ogromnie wzrasta.

M a r e k: Rozumiem, panie, zupełnie, wszak i ja wracam do domu, po dość długiej podróży.

TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Kamyk i Róża

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

W e r a: — Ciebie to tylko dziwi, a mnie oburza! Jakiem prawem to się dzieje?

J ó z i a: — Przychodzi mi na myśl, że to może kara za to, żeś sąsiadkę wyzwała!

W e r a — (z ironją): — A może to za ową groszową szklankę, którą stłukłam.

J ó z i a: — A może, gdyż ze złości ją do stóp mamie rzuciłaś.

W e r a — (tupiąc nogą): — Ty mi będziesz sędzią?

J ó z i a: — No nie, nie! Przepraszam cię, już nic nie mówię. Ale to wiedz, że gdybym była starszą, nie ucichłabym tak potulnie.

W e r a: — Twoje szczęście, że ustępujesz!

J ó z i a: — Żal mi, żeś tak niesprawiedliwa.

W e r a: — Co ja? Kocham sprawiedliwość ponad wszystko! A ty mi śmiesz niesprawiedliwość zarzucić? Obie nie jesteśmy niesprawiedliwe, ale rodzice są nimi, skoro nas pozostawianiem w domu krzywdzą.

J ó z i a: — Rodzicom wolno tak postąpić!

W e r a: — Nieprawda! Zabierają Stefę, powinni i nas zabrać!

J ó z i a: — Stefa starsza, rozumniejsza, więcej od nas ze sztuki skorzysta. Za rok lub dwa rodzice i nas zabierać będą, ciebie nawet prędzej, boś starsza.

W e r a: — Tembardziej nauk twych nie potrzebująca.

J ó z i a: — Choćby tem się pociesz.

W e r a — (ziewa).

J ó z i a: — Widzisz, jakaś znużona.

W e r a: — To z nudów, a nie ze zmęczenia.

J ó z i a: — Kto wie?

W e r a: — Z pewnością z nudów. — (Ziewa powtórnie).

J ó z i a — (ziewa także): — Zarażasz mnie.

W e r a: — Cóż za to mogę, przecież nie ja wymyśliłam ziewanie.

J ó z i a: — Ziewanie jest dowodem, iż czas udać się na spoczynek.

W e r a: — Za nic w świecie, musimy tak długo siedzieć, aż rodzice ze Stefką powrócą, niech się przekonają, żeśmy już dorosłe i wytrzymałe, że razem z kurami spać nie chodzimy.

J ó z i a: — Ale światła szkoda. Siedzimy, ale nic nie robimy. Światło kosztuje.

W e r a: — Stary bilet do teatru też kosztował, ona teraz w teatrze też nic nie robi.

J ó z i a: — Czy chcesz, aby w teatrze cerowała pończochy? Ona tam też ma pracę, bo z uwagą i skupieniem patrzy na scenę.

W e r a: — To my też pracujemy, z uwagą i skupieniem patrzymy na siebie, albo na znane nam ściany.

J ó z i a: — Zazdrość przez ciebie mówi.

W e r a: — Raczej gniew na niesprawiedliwość rodziców. .

J ó z i a: — Zastanawia mnie to niezmiernie, że sprawiedliwość wciąż masz na ustach.

W e r a: — Bo kocham ją, uwielbiam i szanuję ją.

J ó z i a: — A ja prawdziwej sprawiedliwości, to się boję.

W e r a: — Boś głupia. Sprawiedliwość jest czemś tak wspaniałem, która wszystkich równo obdarza.

J ó z i a: — Ale także równo sądzi!

W e r a: — Która nikogo nie krzywdzi.

J ó z i a: — Ale też nic nie przepuszcza.

W e r a: — Która nie upośledza.

J ó z i a: — Ale wszystkich dosięga.

W e r a: — Sprawiedliwość, to imponująca potęga!

J ó z i a: — Dusza się przed nią korzy.

W e r a: — Serce jej zawsze pragnie, ale oczy jej daremnie szukają.

J ó z i a: — Byle ją serce czuło i umysł uznawał, nie potrzeba jej oglądać.

W e r a: — Mam większe od ciebie wymagania.

J ó z i a: — To nic nowego u ciebie.

W e r a: — Chcę sprawiedliwość widzieć.

J ó z i a: — Bądź sama sprawiedliwą, to ją u siebie zobaczysz.

W e r a: — Na nauczycielkę zakrawasz, pamiętaj, żeś młodszą.

J ó z i a: — Pamiętam doskonale, ale żałuję, żeś przerwała tak piękną rozmowę. Lubię cię Wero i kocham, gdy tak poważnie ze mną rozmawiasz i nie dajesz mi odczuć, żem młodsza.

W e r a: — Przestań, nudzisz mnie.

J ó z i a: — Pomówmy jeszcze choć trochę jak przedtem.

W e r a: — Marudna jesteś! Musisz poczekać, aż powróci mi ochota. Jako młodsza musisz się zastosować.

J ó z i a: — Mnie się zdaje, iż młodszą być nie jest wcale upośledzeniem. Pomyśl Werciu, to, co ty przeżywasz i co starsi mają poza sobą, to ja mam jeszcze przed sobą. Czeka mnie więcej przeżyć, których jestem ogromnie ciekawą. Tkwi w tem urok prawdziwy...

W e r a — (machnąwszy ręką): — Nudzisz mnie, przestań! — (Ziewa).

J ó z i a: — Zmęczona jesteś, połóż się.

W e r a: — Nie. Zmęczona nie jestem, tylko wynudzona. Tak mi się przykrzy... — (Kładzie łokcie na stół, podpiera głowę, ziewa).

J ó z i a: — Zagaśmy światło i udajmy się na spoczynek.

W e r a — (sennie): — Nie mów nic, bo mnie już drażnisz i niecierpliwisz.

J ó z i a: — To nieumyślnie.

W e r a — (pochyla głowę na rozłożone na stole ręce, sennie): — Umyślnie, czy nie umyślnie, to wszystko jedno, daj mi święty spokój.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Zbiór Sześciu MONOLOGÓW

Zbigniew Topór

DLA MŁODZIEŃCÓW

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

jak to nieprzyjemnie — (ziewa, kilka razy) — ojojoj! jak to nudno... — (ze złością) — ja nie mam ospy, tyfusu, szkarlatyny, kataru, ani bzika... Tyle tylko — (żenując się), — że lubiłem czasem sobie tego... pobumblować trochę... dziś? nawet i to mi zbrzydło!... Powieszę się chyba! — (ogląda się po drzewach) — szkoda kołnierzyka, pobrudziłby się, a mydła niema... sznurki też drogie... Nie! nie powieszę się! Ale wiem co zrobię! Ani się nie otruję, jakby może kto przypuszczał, ani się nie zastrzelę, ani się nie uduszę, ani się nie utopię, nie! — ale... ale..., zaraz dziś jeszcze pójdę... i — (pauza) — zapiszę się na członka tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży. Do widzenia, na przyszłem zebraniu! — (bierze kij, kapelusz, kłania się i odchodzi).

BEZ URZĘDU.

(Młody człowiek chodzi wzburzony po estradzie)

Tak! tak to bywa w naszem społeczeństwie! Najlepsze stowarzyszenia rozpadają się, najlepsze nistytucje giną, dlaczego? Otóż dlatego, że nie umie się ocenić tych, którzy są stowarzyszenia tego chlubą i podporą... — (ze złością). — Wybiorą naprzykład kogoś tam z brzegu na prezesa, bo — (z przekąsem) — ukończył kilka klas... jest uczony, mądry... Czemu mnie nie wybrali? Jabym im pokazał, jak się prowadzi zebranie... ha! jabym zaraz wyprosił z koła tych, którzy mi są niemili, jabym pokazał! — Co prawda przemówić o czemś z historji, czy z innych nauk nie umiałbym prawdopodobnie... i tak zresztą zagaić zebranie to też nie bardzo... — (staje wprost podnosząc dłoń) (próbuje) — "Szanowni członkowie! Urząd, który przyjąłem, należał mi się słusznie — i zrobiliście rzeczywiście rzecz mądrą, żeście mnie wybrali. Nie! nie tak... — (stając bokiem podnosi obydwie ręce). — "Szanownym członkom oznajmiam, że raczę zostać ich prezesem, za co przyjmuję serdeczne podziękowanie... nie — nie — jeszcze inaczej... po co to "Szanowni" na początku zupełnie niepotrzebne... — (staje jeszcze inaczej). — "Członkowie! Jestem prezesem, bo tak chciałem i bo między wami nikogo lepszego niema — bo wszyscy jesteście... — (ucina) (powoli z ironją). — Zresztą mniejsza o przemowę — mógłby zastąpić mnie wiceprezes... ale... — (ze złością, wymachując rękoma) — nie rozumiem, jak oni mogli wybrać nie mnie na prezesa — (z rozpaczą) — ani jednego głosu za mną — ani jednego... — (po chwili z ożywieniem). —

Zbiór Sześciu MONOLOGÓW

Napisali Z. T., F. Ż., C. W.

DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

jest powodem wszystkich nieszczęść całego świata. Ale jej tego nikt nie wytłómaczy, że nie jestem taką straszną zbrodniarką, — ot tylko trochę roztrzepanę Wandzią. Wskutek tego czasem się w czemś pomylę. Ale cóż w tem takiego znów złego? Każdemu poważnie myślącemu człowiekowi może się jakaś pomyłka w życiu zdarzyć! — Mnie co prawda, zdarza się ich zwykle 5 do 6 na dzień, ale to znów nie racja, żeby mnie ciągle dręczyć. Świat się nie zawali od moich pomyłek. — Np. smażę konfitury z porzeczek i zamiast funt cukru, wsypałam funt soli. — No, wielka rzecz? Czyż to takie nieszczęście?... Żeby zaraz pół dnia nad tem biadać? — Stała sól już zważona do solenia słoniny i stał cukier do konfitur — wielka rzecz. Pomyliłam się... przecież nie zrobiłam tego naumyślnie, prawda?... ale moja opiekunka tego nie rozumie. — Albo np. raz przyjechała do niej siostra — jadły razem obiad, ja pomagałam w kuchni. — Miała być szynka na gorąco ze sosem chrzanowym i ryż z czekoladowym, — ja się pomyliłam i oblałam szynkę czekoladą, a ryż chrzanem! Czyż to taka wielka rzecz?... Nie! A ona aż dwa dni mi wytykała, że popsułam obiad. Tłómaczyłam jej — przysięgałam się, że nie naumyślnie, tylko przez pomyłkę to zrobiłam. — Pomyślcie sobie. Nie dała się przekonać...

Albo znów tam kiedyś posłała mnie do sklepu po sprawunki i powiedziała tak: "Kup Wańdziu 2 gramy pieprzu i 10 funtów ryżu. Tylko się nie pomyl. Naturalnie. Jak mi tak z góry powie, to muszę się pomylić! — Kupiłam 2 gramy ryżu i 10 funtów pieprzu. Boże! Co ja za to miałam... A czy to moja wina? Zresztą, wielka rzecz. Ryżu się dokupiło drugi raz, no a dziesięć funtów pieprzu wystarczy jej do śmierci. — Naprawdę, ja się po prostu tylko pomyliłam, — ale to jej nie przekonało.

Innym znów razem było tak: Idę ulicą zamyślona, zastanawiałam się nad bardzo poważną rzeczą: Oto muślałam, coby to było, gdyby jakiś budowniczy pomylił się i wybudował kamienicę do góry nogami. — Państwo się śmieją? Ależ to jest bardzo poważna sprawa... Naprawdę, toby się mogło któremu przydarzyć. Posadzką wyłożyłby sufit, — a podłogę pomalował w kwiaty i wbił hak do lampy. Piece nie stałyby na podłodze, ale wisiałyby z góry. Jakby ludzie mieszkali? Trzebaby wchodzić chyba po drabinie do klatki wchodowej, a potem schodzić na dół. Cóż w tem zabawnego, że się państwo śmieją... ja na-

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Jest również szkodliwem męczenie głosu przeciągłemi ćwiczeniami—należy zachować głos świeży, instrument nieuszkodzony i gotowy do karyjery artystycznej.

Radzimy też zastanawiać się umysłowo nad środkami dotyczącemi przyrządu głosowego, by unikać ile możności zmęczenia tych cennych organów.

Piękny i podług najlepszej metody wykształcony głos, zadziwiająca technika, i zdolność wykonywania odrazu nieznanych kompozycyj, nie stanowią jeszcze skończonego śpiewaka. To wszystko potrzebne jest śpiewakowi by nie używał ozdób i dodatków sprzecznych z harmoniją, melodyją, naturą i charakterem śpiewu. Śpiewak również winien znać gruntownie swój język, aby wyrazy dokładnie wymawiał, akcentował je należycie, znał właściwe ich znaczenie i umiał oddać wszelkie odcienia stylu.

W ogóle śpiewak powinien starać się o wykształcenie nietylko specyjalne, gdyż zarówno karyjera sceniczna jak i koncertowa wymagają znajomości historyi i poezyi, na których muzyka wokalna głównie się opiera.

§ 16.

O zachowaniu głosu.

Głós ulega niekiedy chorobom, czasem nieuleczonym i sprowadzającym jego utratę. Najlepszą przeciw temu, nieszczęściu obroną jest umiarkowanie we wszystkiem i jak najregularniejsze życie.

Strzedz się jednak należy zniewieściałości.

Obmywanie codzienne szyi i piersi zimną wodą jest dla wielu dzielnym środkiem uchronienia się od zaziębień. Szczególniej zaziębienia nóg unikać należy.

Ćwiczenie głosu zbyteczne, zwłaszcza w bardzo wysokich i bardzo niskich tonach jest szkodliwe. Ponieważ jednak egzercytowanie jest koniecznem, odbywać je więc należy głównie w środkowym rejestrze, i czynić częste odpoczynki. Tym sposobem przyrządy głosowe zaprawiają się do pracy i coraz energiczniej opieraja się zmęczeniu.

Zajmować się zbytecznie muzyką instrumentalną nie należy. Instrumenta smyczkowe a nawet fortepijan, gdy chcemy biegłość na nim wysoko posunąć, utrzymują organizm w naprężeniu, które szkodliwie oddziaływać może na głos. Gwałtowne wysilanie się w bieganiu, skakaniu, fechtowaniu, i t. p., jak i taniec **zbyteczny**, zaniechane być powinny. Unikać też należy długiego przy stole pisania, bo wtenczas górna część ciała w szkodliwem znajduje się skurczeniu. Nie trzeba śpiewać w pokoju, gdy jest zbyt chłodno—nie rozmawiać na powietrzu wilgotnem, lub pod wiatr. Oddychać zawsze przez nos, tym sposobem powietrze więcej ogrzane wpływa do płuc.

Czytanie i rozmowa głośne są również zbyt szkodliwe. Nie należy zwłaszcza dużo mówić w dzień wystąpienia. Palenie tytoniu, niewywczas, zgubnie wpływają na głos.

Co do pokarmów, należy unikać wszelkich korzennych potraw, zbytecznych kwasów, gorących napojów, i napojów wyskokowych.

Śpiewać nie należy wcześniej jak w trzy godziny po obiedzie, żołądek bowiem pełny ciśnie na przeponę (diaphragmę) ku górze, przez co zmniejsza obszerność klatki piersiowej, i utrudnia głębsze i swobodniejsze oddychanie.

TO I OWO.

Już po koncercie okręgowym w stanie Illinois, w najliczniejszej okolicy drużyn śpiewaczych, najliczniejszego zespołu solistów, operowych śpiewaczek i śpiewaków, chórów premjowanych pierwszymi nagrodami, zawodowych i rutynowanych dyrygentów, w największym polskim mieście po Warszawie, w Chicago.

*

Nadludzkie wysiłki dyrygenta okręgowego na nic się nie zdały, bo w dalszym ciągu zdaliśmy egzamin w śpiewach zbiorowych, że upadamy coraz niżej i brniemy w przepaść bezdenną.

*

Pomimo tego uchwalamy coraz to nowe występy zbiorowe, mając doświadczenie od kilku lat, że coraz gorzej śpiewamy; — czas byłby wielki zastanowić się poważniej nad tą sprawą.

*

Jeżeli tak dalej pójdzie, to i ta nieliczna garstka prawdziwych pieśniarzy zniechęci się i odsunie nabok, by w dalszym ciągu nie znosić upokorzeń.

*

Powinniśmy mieć w sobie tyle rozsądku i stanąć w obliczu prawdy, że my śpiewacy w okręgu Illinois nie jesteśmy zdolni stawić czoło, gdzie rozchodzi się o nasze dobre imię jako polacy.

*

Zrozumiał to nasz wielki mąż i patrjota Paderewski, gdy podczas wojny urządzono w Auditorium wielki wiec, na którym chóry chicagoskie zbiorowo miały odśpiewać pieśni na głosy, a gdy mu o tem doniesiono, kazał skreślić takowe, z wyjątkiem hymnu amerykańskiego i polskiego, które żeśmy odśpiewali jednogłosowo.

*

Nie zrobił on to dlatego ażeby pieśni polskiej nie kochał, lecz wiedział o tem bardzo dobrze, że nie jesteśmy przygotowani do czegoś poważniejszego, czego przykład mamy i obecnie.

*

Czy z tego nie powinniśmy wziąć nauki, boć nie mógł nikt lepiej zwrócić nam uwagi, jak to zrobił Paderewski. — Prawda, że nie powiedział nam w oczy, że jesteśmy "do niczego," lecz wystarczyło to, by śpiewacy zastanowili się i usłuchali głosu rozsądku, którego nam jest brak.

*

Artysta śpiewak, lub solista muzyk, dając koncert przed publiką, przygotowuje się nieraz i rok czasu, zanim zadecyduje datę swego występu, zaś my analfabeci pod względem muzycznym, gdzie nam potrzeba znacznie więcej czasu, robimy wręcz przeciwnie, uchwalamy wprzód datę, a program koncertowy pozostawiamy na samym ostatku; — no i nie dziwić się, że śpiewamy tak "artystycznie," że aż wstyd ze sceny schodzić.

*

Czas wielki opamiętać się i powinniśmy wziąć sobie dwa zadania pod rozwagę: albo śpiewać, albo nie śpiewać.

B. J. Z.

KU NAUCE I ROZRYWCE.
Z bajek Jana Kryłowa.

SZPAK

Do czegoś — każdy zdolnym bywa,
Lecz zachwycony tem, w czem drugi laury zrywa,
Nie jeden często się porywa
Do rzeczy, których niezna zgoła,
Dla takich rada jest życzliwa:
Rób to, do czego zdolność cię powoła
Gdy chcesz na sławy wstąpić szlak.—
W młodości pewien szpak
Tak szczygła śpiew udawał znakomicie,
Jak gdyby szczygłem był on całe życie.
Stąd został w lasach w wielkiej sławie
I szpaka chwalił każdy prawie, —
Nie jeden radby już był z tego.
Lecz słysząc szpak pochwały dla słowika,
(A był zazdrośnik wielki z niego),
"Poczekajcie bracia!" on wykrzyka,
"Potrafię i słowika udawać ja śpiewanie!"
I wnet rozpoczął koncert swój, —
Nie poszło jednak w ład słowika udawanie:
To piszczał, chrapał szpaczek mój,
To wrzeszczał jak koźlątko, —
Bez sensu znów żadnego
On miauczał jak kociątko.
Od śpiewu jego dziś już każdy w las umyka.
Kochany szpaczku mój, cóż ci za korzyść z tego?
Naśladuj lepiej już dokładnie śpiew szczyglika,
Niż źle udawać masz słowika.

KUKUŁKA I KOGUT

"Jak pięknym jest twój śpiew, mój miły koguciku!"
"A twój że też, — jaki głos — kukułko moja miła:
"Jak dźwięcznie płynie on, choć silny a bez krzyku,
"Śpiewaczki takiej już dąbrowa nie słyszała!"
"Słuchałabym cię ja mój kumie i rok cały!"
"I mnie kochanko, słowo daję,
"Na śpiew twój czekać, sił czasami nie staje;
"Wciąż słyszeć pragnę go i o tem tylko marzę
"Kto dał ci głosik taki w darze?
"Bo miękki on, i czysty i wspaniały.
"Już z rodu takie wy, —
"że wzrost wasz zwykle mały,
"A w śpiewie, — co tam słowik twój!"
"Bóg zapłać! powiem ci ja za to kumie mój,
"że piękniej śpiewasz nam od ptaka ty rajskiego!"
"Na świadków biorę tu każdego!"
Lecz skądże? jak? dlaczego?
Koguta chwali tak kukułka?
Bo kogut chwali ją i pochwał u nich spółka.

MAŁPA I OKULARY

Na starość małpa wzrok traciła,
U ludzi jednak podpatrzyła,
że klęska ta nie wielkiej miary,
Mieć tylko trzeba okulary.
Tych z pół tuzina więc zdobyła.
Nuż kręcić niemi — tak i siak, —
Na ciemię kłaść, na ogon nizać,
To wąchać je, to lizać.
Nie służą szkła jej coś nijak.
"Tfu!" — krzyknie więc, — "ten głupi przecie,
"Kto słucha ludzkich gawęd w świecie
"Dla okularów wciąż pochwały,
"W nich sensu jednak ani źdźbła!"
Tu w małpie gniew i złość zawrzały,
O kamień tak rzuciła szkła,
że tylko bryzgi poleciały!
Tak samo głupcy robią przecie,
Najświętszą rzecz nie cenią w świecie,
I tylko zło w niej wynajdują,
A jeśli głupcy silni w świecie,
To rzecz tą jeszcze prześladują.

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

BEZPŁATNE PREMJUM W NUTACH

Które dodajemy do "Echa"

Zamawiając nuty, wystarczy padać numer i cenę

Różnicę w cenie należy dołączyć zgóry

MUZYKA ŚWIECKA

POLSKIE SZKOŁY NA RÓŻNE INSTRUMENTY.

Szkoła A. B. C. na Fortepian dla dzieci i począt. netto (100) 3.00
Szkoła na Gitarę, oraz 22 utwory z mand. i t. p. netto (96) 1.50
Szkoła na Mandolinę, oraz 30 utworów różnych netto (97) 1.40
Szkoła na Flet, zwykłej budowy lub Boehm'a netto (106) 75
Szkoła na Klarnet A.B.C. lub E.S. z rysunkami netto (107) 75
Szkoła na Kornet lub jakikolwiek inst. dęty z kl. netto (108) 75
Szkoła na Koncertinę i Bandonium netto (117) 75
Szkoła na Skrzypce dla samouków 7x11 netto (118) 1.50

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 1 GŁOS Z FORTEPIANEM.

Śpiewniczek Dziecięcy, 22 pieśni różnych komp. netto (200) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 16 pieśni różnych komp. netto (201) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 20 pieśni różnych komp. netto (202) 75
Śpiewniczek Dziecięcy, 26 pieśni różnych komp. netto (203) 75

ŚPIEWY DZIECIĘCE NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEPIANEM.

Dwa Duety. 1. Kwiaciarka. 2. Tęsknota net (210) 30
Dwa Duety. 1. Cyganki. 2. Piosnka net (218) 40
Brat i Siostra. W kącie szkolna teka leży (233) 40
Dwa Duety. "Jaś i Małgosia" dla starszych (233) 30
Dwu głosowy śpiewniczek, 15 ut. (lub starszych) netto (285) 75
Dwu głosowy śpiewniczek, 8 utw. (dla starszych) netto (286) 75
Trzy Duety, "Polskie Skarby" dla szkół parafjal. netto (162) 20

Śpiewy na 1 głos z tow. fortepjanu

Ach jakżem ją nieszczęśliwa. Mazurek. Mezzo-sop (580) 20
Andzia. "Andziu, jeszcze szklaneczkę." Bar (536) 20
Dwa śpiewy. 1. Śpiew "Basi." 2. "Wiosna." Mez.-sop. (582) 20
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa." Mez.-Sop. (317) 25
Kozak Ukrainiec. "Hej ja kozak, zowut Wola." Ten. (307) 20
Kwiaciarka. "Młodość i piękność mam." Mezzo-sop. (314) 10
Kwiecisty i wonny maj. "Błękitne niezabudki." gł. śr. (316) 20
Krakowiak. "Na skalistym brzegu." Bas (478) 20
Krakowiak. "Na krakowskiej ziemicy." Bas (474) 40
Krakowiak. "Halko miła, tyś pobożna." Bas (476) 30
Laleczko ma. "Gdy dziewczę ma pięć lat." Bar. (544) 30
Modlitwa. "W poświstach wichru losu." Bas (482) 30
Piosnka. "Gdzie chłopaczek tam dziewczynka." Bar. (537) 30
Śpiew Janka. "Hej przy okienku twem." Ten. (574) 20
Wlazł kotek na płotek. "Nad srebrnym ruczajem." Bar. (558) 20
Zalotnik. "Jestem chłopak dziarski, żwawy." Bar. (542) 20
Wędrowna Ptaszyna. "Ptaszku, skąd przylatasz." Alt (322) 20
Zosia, Joasia i Basia. "Zosia jak węgle oczki ma" Bar. (300) 20
Życzenie. "Gdybym ja była słoneczkiem." Alt (450) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. fortepjanu

Ciribiribin. "Pewnie w każdej bywa mowie" (728) 30
Cyganie. "Każdy weseł z nas i rad, mile czas upływa" (696) 30
Drogie Wspomnienia. Zalewski-Walkiewicz (770) 40
Duet żabi. "I czego proszę żabom brak?" (754) 20
Dwa Duety. 1. Kaliny Wiosna. 2. Wrzesińskie Dzieci (708) 20
Dwaj Pałacze Fałek. "Zaledwo rano zdążę wstać." (736) 20
Dwa Mazurki. Eug. Walkiewicza (ludowe) (758) 30
Dusza w Niebie. "Ani ucho nie pojmie" (678) 40
Kochajmy się. (Serenada Schuberta) "Wśród tej ciszy" (790) 30
Lore-Ley. "Ja niewiem skąd w duszy mej gości" (748) 40
Modlitwa Ks. Marka. "Pośród pastuszków" (681) 20
Pozdrowienie. "W którą bądź stronę spojrzę" (716) 40
Pójdźmy razem. "Błoga cisza dokoła" (660) 50
Rota. M. Konopnickiej, muzyka Eug. Walkiewicza (760) 10
Rozstanie, Mazurek. "Wróć zapomnij biedną" (670) 50
Rybacy. "Strzechę rzuciwszy moją." Tenor i Bas (698) 60
Walczyku mój. "Mój ty walczyku, kocham cię znam." (780) 30
Wesoła Piosenka. "Zanućmy śpiew wesoło." (796) 30
W Pieninach Szczawnickich. "Boskie Pieniwy" (900) 30
Wszystko przemija. "Chwila skrzydlata" (665) 30

ŚPIEWY NA 3 GŁOSY (CHÓRY ŻEŃSKIE)

Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 10 ut. z. 1 netto (960) 75
Chóry żeńskie na 1, 2, 3 i 4 gł. Zbiór 15 ut. z. 1 netto (961) 75
Hiszpanka. "Jam jest miłości królowa" net (908) 25
Hymn Jubileuszowy Janowi Sobieskiemu net (922) 05
Krakowianka. "Jestem Krakowianka" net (912) 10
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" net (956) 20

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE

Chór żołnierzy z opery "Faust," part. i gł. net (1152) 1.00
Cztery Powinszowania dla księży net (1068) 10
Cztery Utwory, popularnych pieśni net (1007) 16
Kantata ku czci H. Siekiewicza net (1133) 50
Marsz Żałobny Chopina, fort. i 12 głosów netto (1005) 90
Matysek. "Był Matysek, chłop przed laty" net (1127) 20
Na Falach Dunaju. "Śpiew o Wiśle" p. i gł. net (1156) 2.25
Najpierwsza Pieśń. "Skąd się wzięła," a capella (1057) 10
Pieśń Wiosenna (konkursowa) "Jest w życiu" net (1002) 10
Przebudzenie Zakochanego, Walc net (1121) 20
Róża "Już z królewskim twoim wdziękiem" (1113) 10
Sextet z "Lucyi di Lamermoor" solo i chór net (1014) 30
Siedmnaście Pieśni Ludowych, a capella net (1054) 25
Wiązanka Pieśni Narod. 6 zesz. No. (1158-9-60-1-2) i (1163) 1.20
Zbiór Kwartetów, 31 pieśni nar. a capella netto (1170) 75

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"—"Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec. tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c, tuzin $4.75.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE.

Chór żołnierzy z op. "Faust" z akomp. 12 gł. netto (1480) 1.80
Darmozjad St. Moniuszki. Solo Bas i chór komp. netto (1324) 48
Dwadzieścia cztery Pieśni Jana Galla, a capella net (1295) 1.40
"Hulały" — "Kryleć" "Niejeden nam prawi" net (1339) 10
Kieszonkowy śpiewniczek Tow. (60 pieśni) netto (1490) 60
Kozak. "Tam na górze jawor stoi," a capella (1328) 45
Marsz żałobny Chopina. 12 gł. i part. fort. net (1210) 90
Marsz żałobny. "Spocznie na wieki." net (1206) 20
Mazur z Opery "Halka." "W dzielnych sercach" (1326) 40
Na Falach Dunaju, "Śpiew o Wiśle," z akomp. netto (1488) 2.25
Od dworu do dworu. Kujawiak, 12 gł. i fort. netto (1390) 1.50
Pieśń Kolejarzy. K. Garbusińskiego netto (1304) 10
Pięć Pieśni Pogrzebowych St. Mon. (1330-2-4-6) net (1338) 1.30
Polonez. "Brzmijcie trąby," Chopina, 12 gł. i fort. net (1208) 1.20
Rok mój rok szczęścia. K. Garbusińskiego net (1300) 20
Sześć Pieśni Nar. i Tow. K. Garbusińskiego nett (1302) 20
Tesknota. "Gdziekolwiek pójdę." Solo Bas i chór netto (1315) 10
Wesele, Kujawiak. "Dana, dana naokoło" net (1489) 10
Wybór (19) Kwartetów, pol. i obce komp. netto (1460) 1.20

MUZYKA KOŚCIELNA

Śpiewy na 1 głos z tow. organów i. t. p.

Ave Maria. Gounoda "Zdrowaś Marya" sopr. (1520) 20
Do Ciebie Boże. Pieśń Poślubna. Sop. Tenor lub Bar. (1590) 20
Dwie Modlitwy: 1. W ciężkiej niedoli. 2. Boże Ojcze (1542) 40
Dwie Pieśni Kościelne. 1. Modlitwa. 2. Hymn (1512) 30
Modlitwa do M. B. "Nie opuszczaj nas" na głos śred. (1506) 20
Pieśń Pokutna. "O Panie co losy ludzkości" Bar. (1544) 20
Przyjmij Boże. Pieśń Poślubna, Sop. lub Ten. (1594) 20
Zdrowaś Marya. "Ave Maria" na sopran (1510) 20

Śpiewy na 2 głosy z tow. organów

Dwie Pieśni. 1. Stabat Mater. 2. Pieśń do M. B. (1630) 10
Dwie Pieśni. 1. Z pokorą. 2. Modlitwa na 3 głosy (1730) 10
Marsz Weselny, Veni Creator i Pieśń Poślubna (3 ut.) (1666) 60
Powrót Taty. "Witaj Maryo, święta Pani" (1660) 20
Stabat Mater. B. W. Walewskiego, Kontra-Alt i Ten. (1680) 30
Święta noc. "Cicha noc, święta noc" (1654) 20

Śpiewy na chóry mieszane

Bóg i Ojczyzna. Śpiewnik kościelny, 6 zesz. netto (1883) 2.00
O Narodzeniu Pańskiem 15-cie kolęd (1790) 50
Osiem Pieśni Wielkanocnych O Zmart. Pańskiem (1792) 25
Śpiewnik Łaciński na wszystkie niedziele w roku (1879) 60
Śpiewy Kościelne na 1, 2, 3 i 4 gł. (28 pieśni) W. netto (2060) 75
Sto Preludyi w formie szkoły na organy netto (2500) 3.00

MSZE POLSKIE I ŁACIŃSKIE, EUG. WALKIEWICZA.

a) Na 1 głos z organami lub a capella.

Missa (Op. 6). In honorem St. Casimir, a capella net (2112) 40
Missa (Op. 21). In honorem St. Josephi Sp. B.M.V. net (2114) 40
Msza Polska (krótka) przez Ks. K. Klaina, a cap. net (2080) 10

b) Na 2 głosy z organami lub a capella.

Missa (Op. 38). In honorem St. Joannis Canti C. net (2142) 60
Missa (Op. 41). In honorem B. M. V. de Czerwińsk net (2144) 60
Missa (Op. 43). In hon. St. Stanislai Kostkae C. net (2146) 60
Missa (Op. 44). Pro Defunctis net (2150) 40
Msza Polska (Op. 25). A Karczyńskiego net (2130) 40
Msza Polska (Op. 50). Żałobna net (2148) 60

c) Na 3 głosy z organami lub a capella.

Missa. Pro Defunctis C. Casciolini, a capella net (2160) 80
Missa (Op. 6). In h. St. Jos.Sp.B.M.V. Garbusiński net (2294) 1.00

d) Na chóry mieszane z org. lub a capella.

Missa (Op. 11). In hon. St. Michaelei Archangeli net (2260) 1.00
Missa (Op. 40). In hon. St. Hedwigs Reg. Vid. net (2263) 1.00
Missa (Op. 42). In hon. St. Stanislai Ep. et Mart. net (2268) 40
Missa (Op. 45). In hon. St. Josephat, for 7 voices net (2266) 2.40
Missa (Op. 46). In hon. B. M. V. de Częstochowa net (2264) 1.00
Missa Prima. Requiem. Ks. A. Wróblewski net (2268) 20
Msza Polska (Op. 15). Pieśni do mszy św. net (2268) 50
Msza Polska (Op. 17). Pieśni do mszy św. net (2269) 50
Msza Polska (Op. 20). Pieśni do mszy św. net (2256) 40
Msze Polskie (Op. 51 No. 1-4) (cztery), łatwe net (2257) 20
Msze Polskie (Op. 52 No. 1-4) (cztery), łatwe net (2254) 20
Osiem małych mszy (Op 51 i 52) Eug. Walk. net (2255) 40

e) Na chóry męskie z organami lub a capella.

Missa (Op. 2). Pastoralis. K. Garbusińskiego net (2292) 1.0
Missa (Op. 12). Prima qudr. (bez Gloria). K. Gar. net (2296) 25
Missa (Op. 42). In hon St. Stan. Ep. et Mart., 3 gł. net (2329) 40
Missa (Op. 17). In hon. St. Annae (dwa chóry) net (2300) 1.00
Missa (Op. 70). In hon. St. Ceciliae. Eug. Walk. net (2325) 1.00
Msza (Op. 13). Druga mała z inst. dętymi. K. G. net (2298) 25

—o—

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c, tuzin 60c.

—o—

SZKOŁA NA FORTEPIAN A. B. C. (Elementarna). Napisana przez A. Różyckiego Op. 50 (najlepsza dla kształcących się organistów), zalecona przez Warsz. Kons. Muz. dla samouków, dzieci lub starszych, bez nauczyciela (w braku Polaka). Przy wielkiej ilości ćwiczeń i wprawek, szkoła ta mieści w sobie wiele utworów, polskich melodji, krakowiaków, polonezów, walczyków, polek, pieśni nabożnych, świeckich i t. d., ogółem 160 numerów, 82 stronic, co przedstawia wartość (licząc choćby po 5c za numer) $8.00. Rozmiar 11x14. Cena dawniejsza tej szkoły $4.00, obecnie zniżona na $3.10 z pocztą.

—o—

Większy wybór nut, w katalogach naszego Wyd. Muz.
WYDAWNICTWO MUZ. I KSIĘGARNIA, B. J. ZALEWSKI
1505 Tell Place, Chicago, Ill.

BEZPŁATNE PREMJUM W KSIĄŻKACH
które dodajemy do "Echa"

Adam Mickiewicz. Życiorys naszego wieszcza i poety 15
Album Królów. Portrety wszystkich Królów Polskich 40
Amalunga, czyli Córa Puszcz, w Ameryce Północnej 15
Antek Socha, młody wojak. Powiastka historyczna 15
Anioł Miłosierdzia, napisała Helena Staś 10
Antoś z Skalina, czyli cnota nagrodzona, zbrodnią ukarana 10
Aptekarz Polski, czyli zbiór najużywańszych nazw łacińskich 25
Arcydzieło organisty, powieść Józefa Dzierzkowskiego 15
Atlas do Dziejów Polski, z 10-ma mapami 30
Bajeczka o Kominiarczyku. Napisał Mark Twain 5
Bajki i Powiastki Ludowe o Strachach, opowiadanie 10
Balon Tajemniczy. Piękna powiastka z ryciną 10
Bartek Łatka, czyli jak żyd zrobił po śmierci testament 5
Bartosz Głowacki, czyli ostatnie uszlachcenie, z 8 rycinami 10
Basia. Powiastka dla dzieci przez Włochnę 5
"Ben-Hur." Z czasów Jezusa Chrystusa, z 120 ilustracjami 2.00
Bez Pana. Powieść historyczne z XI wieku 50
Bezsenna Noc, przez Samuela Clemens (Mark Twain) 5
Bez Szczęścia. Nowela M. D. Chamskiego 15
Biblioteczka dla pilnych dzieci, zaw. krótkie powiastki 35
Bitwa pod Kobylanką, dnia 6 maja 1864 r. 5
Bitwa pod Raszynem. Powieść historyczna z ilustracjami 30
Bolesław, czyli Dalszy Ciąg Genowefy, nap. Ks. Osmański 30
Błogosławieństwo duchowne domu, Ewangelja św. Jana 10
Bosy Pan. Powiastki bardzo zajmujące 5
Boża Męka pod Łzawą, opowieść górnośląska 10
Boża Opieka, powieść osnuta na podaniach XVIII wieku 35
Chata Wuja Tomasza, obraz z życia niewolników ameryk. 15
Chłopi Bohaterzy, powieść z czasów Kościuszki 10
Choroby świń, czyli rady, wskazówki i wnioski dla hodowcy 20
Córka Starembergа, powieść historyczna z obléż. Wiednia 15
Cudowny Lekarz, powiastka wielkanocna przez ks. Schmidta 15
Ćwiczenia łacińskie dla klasy 1szej, 74 stronic 25
Cyganka z Gór Święto-Krzyskich, czyli porwane dziecko 10
Czytania Majowe o cnotach Maryi przez O. Prokopa 35
Czas to Pieniądz. Powieść dla młodzieży 25
Czasy Kościuszkowskie, historyczny obrazek dla młodzieży 20
Czarny Piotr, z przygód Szerloka Holmesa (Conan Doyle) 10
Djabeł w domu, powieść, napisał A. Winiarski 10
Dobry Syn, bardzo zajmująca bajka z przed lat tysiąca 15
Dolina Almeryi, czyli dobrotliwość Boska 25
Droga Krzyżowa w 14 stacjach, oraz Pasyja 10
Dwaj Przyjaciele, przez Guy de Maupassant 10
Dwanaście ogólnych praw wszechświata, nap. ks. Adamski 15
Dwie Msze i nieszpory po polsku 5
Dwie Nowelki, przez Elizę Orzeszkową 15
Dwie Pieśni: 1. Do M. B. Róż. św. 2. O M. B. Gietrzwałdz. 5
Dwie Wioski i szkodliwe leki, powiastki z życia ludu 5
Dzieje Narodu Polskiego, ozdobione 78 obrazkami 35
Dzieci poznańskie 5
Dzieje święte w krótkości opowiedziane p. ks. I. Schustera 25
Dzieło Zbiorowe. Zawiera powiastki i opowiadania 1.50
Dzieje Starego i Nowego Testamentu 40
Dzielny Chłopiec, pow. osnuta na tle powstania roku 1863 15
Dzień Piąty Sierpnia 1864 r. Rzut oka na powstanie polskie 5
Dziesięć Miljonów Dolarów, przekład z węgierskiego 20
Dziwne koleje życia, czyli historja o trzech derwiszach 25
Dziwne przygody chłopa Urbana Długonosa, kilka powiastek 15
Dziwne Przygody Lorka Sziązaka, opow. z dziejów Polski 15
Fałszerz Pieniędzy, tajemnicze przygody Szerloka Holmesa 20
Ferdynand, powieść z życia hrabiego hiszpańskiego 25
Formuła, przy poświęcaniu się N. Sercu Pana Jezusa 50
Głos Synogarlicy na pustyni świata tego jęczącej 1.00
Głowa św. Barbary, powieść z przeszłości Pomorza 35
Gwizdalski wójtem, powiastka napisana przez Iskierkę 15
Historja cudownego obrazu Matki Boskiej w Rzymie 20
Historya Krzysztofa Kolumba, z rycinami 50
Historya św., czyli dzieje starego i nowego Testamentu 10
Historya św., ozdobiona licznemi rycinami, J. Chociszewski 25
Huragan, powieść historyczna w 3ch tomach 1.75
Jak Leczyć Dzieci, gdy dziecko zachoruje 5
Jan Kiliński, szewc warszawski 5
Katechizm Rzymsko-Katolicki dla szkół polskich w Amer. 10
Kilka lat z panowania Napoleona, romans 75
Klara, czyli zwycięstwo cnoty, napisał ks. Kanonik Szmid 25
Konfederaci Barscy na Sybirze, powieść 25
Kopalnia srebra, powiastka 5
Kopalnie Króla Salomona, bardzo zajmująca pow. z ilustr. 60
Korabiowie, obrazek rodzinny z czasów Napoleona I. 25
Koronka do św. Józefa z dodatkiem litanii i modlitw 5
Koronka o świętej Annie, Matce Najświętszej Panny 10
Krótka historya Kościoła Katolickiego, napisał ks. Delert 40
Krótki opis Wyspy Haiti 5
Krótki rys początku zakładu św. Kazimierza w Paryżu 5
Krótki Katechizm dla dzieci z dodatkiem ministrantury 15
Krótkie i praktyczne Nabożeństwo Majowe, ułażył ks. Majer 20
Krwawa Głowa, powieść z wypadków galicyjskich w r. 1846 10
Krwawe Chwile, powieść historyczna z wojen kozackich 25
Krzysztof Żegocki, czyli oswobodzenie Kościana w 17 wieku 20
Krzyżacy, powieść historyczna H. Sienkiewicza 1.50
Krzyż między dzikimi, czyli w krzyżu zbawienie 10
Ksiądz Placydy, stróż Przen. Sakramentu. Powieść hist. 10
Ksiądz Mackiewicz, bojownik za wiarę i wolność 15
Księga Sybilińska. Przepowiednie 1.00
Księżna Lubomirska, czyli cudowny los sieroty polskiej 20
Kurpie, powieść historyczna Wójcickiego 20
Latarnik. Opowiadanie o polskim rewolucjoniście 10
Legendy różnych autorów dla ludu i młodzieży. str. 148 25
Litosław, książe miłosierny, według starej baśni 15
List H. Sienkiewicza do redaktorów polskich pod Prusakiem 5
Litania do Św. Józefa 10
Litania Narodu Polskiego 10
Losy Jacka Kozika, opowieść wiejska z pod Moskala 15
Ludgarda, czyli skutki wychowania opartego na religii 75
Ludzie leśni i wieszcze dzieci, przez Fr. Waligórskiego 5
Malagrida i Pombal, czyli ofiara nienawiści ku Jezuitom 20
Maciek w powstaniu, powiastka z powstania 1863 roku 15
Mikołaj Kopernik w związku z Kolumbem, z 39 rycinami 25
Modlitwa nabożna do Pana Jezusa i 10 pieśni 20
Modlitwy Odpustowe i Koronki do Serca Jezusowego 5
Moina, czyli niepojęte drogi Opatrzności 25
Mowy Patrjotyczne przy odsłonięciu pomnika Kościuszki 15
Nabożeństwo do św. Józefa, Oblubieńca N. P. Maryi 15
Nad Przepaścią, nowela Maksymiliana Ringa 15
Na rok Grunwaldzki. St. Osada 50
Nad Wartą, powieść z dawniejszych stosunków pruskich 15
Na Granicy, nowela przez M. Reichenbacha 15
Na innym pociągu, zbiór powiastek i bajek 10
Nasza Odyssea, w 1885 roku. Szkic z letnich wycieczek 20
Nawiedzania Najświętszego Sakramentu i N. P. N. M. P. 30
Niebezpieczna Cnota, czyli straszliwy los imigranta 20
Nieszpory łacińskie na wszystkie uroczystości kościelne 20
Nowenna do św. Józefa, z dodatkiem Litanii i Modlitw 10
Nowenny do Najświętszej Panny (na cały rok) 10
Nowy Dzwon. Pismo europejskie 5
Obowiązki i Rady do życia chrześcijańskiego 5
Obraz św. Barbary, powieść hist. z dziejów kozaczyzny 15
O Chmielu. Poradnik dla chcących hodować chmiel 15
O Emigracji, a w szczególności o Emigracji Polskiej 15
O Królowej Wandzie i jej zgonie ofiarnym 10
O Księciu Dymitrze i Hryciu Rusinie 15
O leczeniu chorób koni, bydła, świń, owiec i psów 50
O Maćku Junaku i gromadzie z organistą na czele 5
Opactwo Carrow (z angielskiego), w dwóch tomach 1.50
Opowiadania dla młodzieży, z francuskiego, dla dziatwy 20
Opatrzność Boska czuwa, czyli niewola u Maurów 30
Opowiadania i Anegdoty. Zbiór ciekawych utworów 5
Opowiadania i humoreski Marka Twaina 5
Osiem nocy (z tysiąc nocy i jednej) 10
Ostatnia wola, pouczająca powieść z życia ludu górskiego 20
Ostatni z rodu, szkic powieściowy na tle hsitorycznem 50
Orfeusz. Zbiór kwartetów na chóry męskie 50
O Słowiku i Kierz Róży 25
O Strasznym Zbóju, powiastka ze zdarzeń prawdziwych 10
O wodzie, uczony wykład — śmiechu do rozpuku 5
Pan Redaktor w zalotach, humoreska uwieńczona nagrodą 10
Piekło, czyli Katownie Więzienia Piekielnego, z obrazkami 15
Pięć pieśni o Panu Jezusie i do Najśw. Maryi Pannie 15
Piękna historya o cierpliwej Helenie, córce króla Antoniusza 15
Piękna niewolnica haremu, o Fatymie i dzielnym młodzieńcu 10
Piękne przykłady z Historji Polskiej 50
Piętnaście Tajemnic 10
Pierwsze wojny krzyżowe, z dodatkiem krótkiej wiadomości 10
Piotr Karaś, z prostego rybaka szlachcic i pan wielmożny 15
Po Barze, czyli Tom I. "Tułaczów" 60
Podręcznik dla urządzających obchody narodowe 50
Podręcznik Geografii Ojczystej, 50 rycin i 8 mapek geogr. 50
Poezye, wiersze i deklamacje Zahajkiewicza 20
Polacy w New Yorku, pamiątka miła dla Polaka 25
Pomsta Boża nad nieprzyjaciółmi Kościoła św. 15
Powieść o końcu życia Piłata Pontskiego 10
Powieści o Najśw. Maryi Pannie 20
Powrót z wojaczki, pow. z czasów powstania Kościuszki 15
Poznaj siebie samego. Koniecznie każdy przeczytać powinien 25
Prawomocność Unji Lubelskiej. Na czasie 25
Prawa i Reguły dla pragnących zostać obywatelami St. Zj. 10
Prawdziwe zdarzenie. Opowiadanie przez Wandę 10
Prawa kościelne, czyli ustawy o zarządzaniu kościołów 25
Proboszcz Kukulewa, podług Daudeta, opr. W. Karłowski 5
Przygody Maćka i jego przodków w wojnie z Tatarami 10
Rady i wskazówki fizjognomiczne, dla poznania ludzi 5
Reineke-Lis. Poemat satyryczny Goethego w 12 pieśniach 30
Różne Pieśni. 11 pieśni o Najśw. Pannie Maryi 10
Rycerz Błękitny i Moja Pieszczotka, powieść historyczna 25
Rycerze z Blaniku, ciekawe opowiadanie 10
Sąsiedztwo wężów, i jako Pan Zagłoba o grzybach rozważał 5
Sejm Pijacki, czyli wyrok potępienia gorzałce 10
Skarbiec Wynalazków i praktycznych przepisów, 2600 rad 2.00
Skazaniec z Granady, czyli niewinnie uwięziony, powieść 20
Śniegotka, powiastka dla młodzieży, według starej baśni 15
Sokolstwo Polskie w Ameryce. St. Osada 25
Somo-Sierra, opowiadanie historyczne przez Gąsiorowskiego 5
Śpiący Biały Orzeł, czyli proroctwo starego pustelnika 20
Spirytologia, czyli nauka o wywoływaniu duchów 10
Spis wyrazów, używanych w ćwiczeniach łacińskich 25
Sposób odwiedzania Najświętszego Sakramentu 5
Sprawa Polska. St. Osada. Dzieło poważniejsze 50
Starogrodzka kapela, czyli pocieszający Opatrzność nie opuści 30
Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich ku czci św. Rodziny 5
Świat Roślinny. Praca polecona do druku przez konkurs 5
Szaławiła, powieść staro-szlachecka przez B. Bolesławitę 40
Szukaj, a znajdziesz! 64 bardzo ciekawych zagadek obrazk. 10
Tadeusz Kościuszko, napisał Teodor Żychliński 15
Tajemnica Spowiedzi, powiastka moralna 15
Tajemnica chaty wiejskiej, powieść przez K. Tuczyńskiego 80
Tajemnice Różańca św. na kartkach (pęczek, 15 tajemnic) 10
Tajemnice Żywego Różańca św. (brosz. lub w paczkach) 10
Tajemnicze morderstwo w dolinie Boscombe 10
Talizman, powieść flamandzka, bardzo ciekawa 50
Tereas wspomnienie z Niemiec, 64 str. dużego formatu 20
The 12th day of September, 1883, is the 200th anniversary 10
Trzeci Rozbiór Polski, nap. prof. Ign. Machnikowski 5
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników 10
Trzy Nowenny do Najśw. Serca Pana Jezusa 10
Trzy prześliczne i bardzo skuteczne modlitwy przy umier. 10
Tydzień prawdy, humoreska, napisał Józ. Wojcki 5
Tyfus. Opowiadanie o uciekającym rewolucjoniście 5
Tysiąc Nocy i Jedna powieści arabskich, w 12 tomach 3.00

Prosimy "extra" z pięć książek zamówić, by były w zastępstwie w razie wyczerpania.

ECHO MUZYCZNE. 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY PO 25c OD WIERSZA.

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MĘSKIE

Za komplet 70 pieśni $2.00 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie I. (Chóry Męskie)

1. "Wesoły nam dziś dzień nastał", pieśń wielkanocna
2. Wiosna (orygin.).
3. Noc (orygin.).
4. Serenada (orygin.).
5. Dziad i baba. (St. Moniuszko).
6. Poleć pieśni z miasta... (St. Moniuszko)
7. Wróżba znachora. (St. Moniuszko).
8. Dziwcza w sinech stojła.a..
9. Toast. (orygin.).
10. "Och ja neszczasnyj" (ruska
11. "Ne budu pa żenytysia" (ruska
12. Kałyna (ruska piosnka ludowa).
13. "Letiw oreł" (ruska piosnka
14. "Ne chody Hryciu" (ruska
15. "I szumyt i hude" (ruska
16. "Oj, kracze, kracze" (ruska
17. "U susida" (ruska piosnka ludowa).
18. "A wże try dni, try nediły"
19. "Każut lude szczom szczasływa" (ruska piosnka ludowa).
20. "Oj, Moroze, Morozeńsku..."
21. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
22. "Stoi jawor zielony..." (piosnka ludowa).
23. "Życzenie" (Chopin).
24. "Requiem aeternam" (oryg.).
25. "Czy to panna, czy mężatka"
26. "Lacrimosa" (oryg.)
27. "Benedictus" (oryg.).
28. "O gospodzie uwielbiona" —
29. "Agnus Dei" (orygin.).
30. "Kaśka była latawica" (piosnka ludowa).
31. "Kiedy będzie słońce i pogoda" (piosnka ludowa).
32. "U młynarza Marcina" (piosnka ludowa).
33. "Szumi Marica" (hymn narodowy bułgarski).
34. "Piosnka żołnierska" (szwedzka melodya z XVIII wieku).
35. "Czary" (orygin.).
36. "Lulajże Jezuniu" kolęda).
37. "Pójdziesz ci ty przez las"
38. "Święty Boże" (pieśń ludowa).
39. "Jaś i Kasia" (piosnka ludo-
40. "Barkarola" (orygin.).
41. "W żłobie leży" (kolęda).
42. "Ruta" piosnka ludowa).
43. "Chciało się Zosi jagódek" —
44. "Kiedy ranne wstają zorze"
45. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
46. "W tej kolędzie kto tam będzie" (kolęda).
47. "Stoi Maryś w oknie" (piosn-
48. "Ty ze mnie szydzisz dziew-
49. "Boga Rodzico" pieśń ludo
50. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
51. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" piosnka ludo
52. "Na horodi buraczok" (piosn-
53. "Jam sem chłopec sprawedłyka ludowa).
54. "Oj, u poli try krynyczeńki"
55. "Raz na warti ja stojaw" —
56. "Ja do łesa ne pudzem" (piosnka ludowa).
57. "O joj, joj..." (piosnka ludowa).
58. "Oj, ne szumy" (piosnka ludowa).
59. "Oj, zakuwała sywa zazuleńka" (piosnka ludowa).
60. "Oj, ty zore weczirnaja" —
61. "Moja myła, premyłena" —
62. "Taj do domu ja ne zajdu"
63. "Tam u poli dołyna" (piosnka
64. "Tam u poli krynyczeńka" —
65. "Oj! szczoż bo to za woron"
66. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa).
67. "Hora, hora" (piosnka ludowa).
68. "Ne pidu do łesa z konyczkamy" (piosnka ludowa).
69. "Oj jichaw Czumak..." —
70. "Hymn do Boga" (orygin.).

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MIESZANE

Za komplet 75 pieśni $2.50 (cena zniżona)

Spis utworów zawartych w tomie II. (Chóry Mieszane)

1. Nad grobem Dartuli (orygin.).
2. Noc (orygin.)
3. "Pójdziesz ty przez las" —
4. Anioł pasterzom mówił (kolęda).
5. "Wesoły nam dziś dzień nastał" (pieśń wielkanocna).
6. "Kto się w opiekę".
7. "Lulajże Jezuniu" (kolęda).
8. "Gdy w czystem polu" (piosnka ludowa).
9. "Jezusa narodzonego" (kolęda).
10. "Tryumfy króla niebieskiego"
11. "Przybieżeli do Betleem pasterze" (kolęda).
12. "Oj na hori ta żeńci żnut" —
13. "Widała mene moja matynka" (piosnka ludowa ukraińska).
14. "A ja lublu Petrusia" (piosn-
15. "Czas do domu, czas..." —
16. "Ta ne ljublju ja ni Stećka..."
17. "Czajka" (piosnka lud. ukr.).
18. "Jichaw kozak za Dunaj" —
19. "Czyja pryczyna" (piosnka lud.
20. "Ne chody Hryciu" (piosnka
21. "U susida chata biła" (piosn-
22. "Dziwcza w sinech stojała..."
23. "Oj, Moroze, Morozeńku..."
24. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
25. "Święty Boże".
26. "Boga Rodzico".
27. Kalina (piosnka ludowa).
28. Ruta (piosnka ludowa).
29. "Przyjechało trzech na jednym koniu" (piosnka ludowa).
30. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
31. "Żebym ja był wiedział..." —
32. "Już miesiąc zaszedł".
33. "Nowy rok bieży" (kolęda).
34. "W polu ogródeczek" (piosnka ludowa).
35. "Dnia każdego" (pieśń św. Kazimierza).
36. "Kiedy ranne wstają zorze"
37. "Bóg się rodzi" (kolęda).
38. "Przez czyścowe upalenia" —
39. Jest sobie kosiarz" (oryg.).
40. "Leć głosie po rosie" (piosnka ludowa).
41. "Gdzież to jedziesz Jasiu" —
42. "Idzie żołnierz borem, lasem"
43. "Zagrzmiała runęła w Betleem
44. "Wiosna" (orygin.).
45. "Ukrywać się nie przyda" —
46. "Tam w ogródeczku" (piosnka ludowa).
47. "Serce" (piosnka ludowa włoska).
48. "Wychodź Marysiu do drogi"
49. "Prędzej, prędzej koniku" —
50. "Hej! w dzień narodzenia"
51. "Pędzi konik z miasta" (piosn-
52. "Gdy się Chrystus rodzi" (kolęda).
53. "W dzień Bożego Narodzenia"
54. "Przyjm pieśń na powitanie"
55. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
56. "Na horodi buraczok" (piosn-
57. "Oj jichaw czumak" (piosnka
58. "Jam sem chłopec sprawedływy" (piosnka lud. Łemków).
59. "Oj, u poły trzy krynyczeńki"
60. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa ruska).
61. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" (piosnka lud.).
62. "Tam u poły krynyczeńka" —
63. "Raz na warti ja stojaw" —
64. "Oj! szczoż boto taj za woron" (piosnka lud. ruska).
65. "O joj, joj..." (piosnka lud.).
66. "Oj zakuwała sywa zazuleńka"
67. "Tam u poły dołyna..." —
68. "Oj! pianaż bo ja piana" —
69. "Moja myła, premyłena" —
70. "Hora, hora" (piosnka ludowa Łemków).
71. "Ja do łesa ne pudzem" —
72. "Oj ty zore weczirnaja" —
73. "Ne pidu do łesa z koniczkamy" (piosnka lud. Łemków).
74. "Oj, ne szumy tuże duże..."
75. "Hymn do Boga..." (orygin.).